

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Zaciekle walki pod Makalle

Ulewne deszcze zniszczyły drogi

WARSZAWA, (PAT). — Na podstawie wiadomości z rozmaitych źródeł, PAT. ogłasza następujący komunikat o sytuacji na frontach w Abisynji w dn. 12 stycznia rb.

Jak donoszą źródła włoskie w dniach od 1—17 stycznia operacje na froncie południowym przedstawiały się jak następuje: ze strony włoskiej prowadzona była ożywiona działalność samolotów wywiadowczych i bombardujących. W dn. 3 stycznia walczący po stronie włoskiej sultani Sziwali wyruszyli z oddziałem, złożonym z tysiąca ludzi z licznymi karabinami maszynowymi, włącznie terytorium nieprzyjacielskiego i dotarli do Gabba, w górnej części rzeki Uebi Stebeli. Po przejściu ok. 200 klm. wojska sultana natknęły się na oddziały nieprzyjacielskie. Po ciężkiej walce oddziały abisyńskie cofnęły się, pozostawiając na placu boju 450 zabitych i wielu rannych. Na odcinku Dolo dokonano głębokiego wywiadu w Strefie Areri o 70 klm. od Dolo, po prawej stronie kanału Doria, celem zbadania stanu liczebnego armii rasa Desta. W czasie tej wyprawy po stronie włoskiej było 5 zabitych i kilkunastu rannych.

Korespondent Reutera donosi z Asmary, że większość krajowców z Erytrei, zdolnych do noszenia broni, lub nadających się do prowadzonych przez władze wojskowe robót, została zmobilizowana przez Włochy. Na rzece Mareb, oddzielającej Sretreę od Tigre, budowany jest obecnie nowoczesny most żelazo-betonowy.

Źródła niemieckie utrzymują dalej, że w okolicach Makalle toczą się w dalszym ciągu krwawe walki. Szczególnie zaciekle charakter, według tych doniesień, mają mieć walki, prowadzone o 20 klm. na zachód od Makalle. Uderzenie

abisyńskie skierowane jest ku Abaro — miejsce wości, leżące mniej więcej o 25 klm. na północ od Makalle.

Jak donoszą te same źródła, w następstwie 14-dniowych ulewnych deszczów wszystkie dawne i nowo zbudowane drogi nie nadają się zupełnie do użytku. Stan ten wykorzystywany jest przez Abisyńczyków.

JUŻ 24 TANKI ZDOBYLI ETJOPI.

PARYŻ, (Pat). Agencja Havasa podaje, iż walki pomiędzy wojskami abisyńskimi a włoskimi toczą się w pobliżu Makalle, co prawdopodobnie spowodowało pogłoski o zajęciu miasta przez Abisyńczyków. Rząd abisyński nie potwierdza jednakże tej wiadomości, którą należy przyjąć z wszelkimi zastrzeżeniami.

W kołach oficjalnych Addis Abeby panuje

nastrój optymistyczny, wywołany głównie faktem, iż w ostatnich walkach Abisyńczycy zdobyli znaczny łup wojenny. W posiadaniu ich znajdują się obecnie rzekomo 24 tanki włoskie. Cesarz Haile zamierza podobno stworzyć specjalną sekcję tanków, która będzie liczyła 30 jednostek.

Negus spodziewa się ataków lotniczych na Addis-Abebę

ADDIS-ABEBA, (PAT). — Negus polecił wydać do ludności stolicy odezwę, wzywającą do chronienia się przed atakami lotniczymi, które spodziewane są między 20 a 22 bm. w okresie świąt Trzech Króli. Z okazji tych świąt spodziewany jest liczny zjazd wojowników abisyńskich w stolicy.

Wybory we Francji odbędą się 28 i 29 marca?

PARYŻ, (PAT). — Nadchodzący tydzień polityczny będzie miał duże znaczenie dla wewnętrznej, a co zatem idzie i dla zagranicznej polityki Francji. We wtorek rozpoczyna się bowiem sesja izby, której przebieg zależeć będzie w znacznej mierze od ustosunkowania się partii radykalnej do rządu. Możliwe jest bowiem, że w następstwie posiedzenia komitetu wykonawczego partii radykalnej, które wyznaczone zostało na 19 bm., zo-

stanie wywołała w izbie debata nad ogólną polityką rządu, w czasie której przeciwnicy obecnego gabinetu mogą ponownie rozpocząć przeciw rządowi akcję, celem jego obalenia.

Jak podaje „Le Petit Journal“, rozważany jest przez ministerstwo spraw wewnętrznych projekt, zmierzający do wyznaczenia wyborów na 22 i 29 marca. — Jest możliwym, iż premier Laval w odpowiedzi na interpelację przedstawicieli grupy radykalnej będzie domagał się odroczenia daty dyskusji nad ogólną polityką rządu i równocześnie złoży w izbie projekt ustawy, zmierzającej do przyspieszenia wyborów.

Wizyta króla Karola w Jugosławii

BUKARESZT, (Pat). Prezydent Rady Ministrów komunikuje: Król Karol w towarzystwie następcy tronu wojewody Michała udał się dzisiaj rano do Białogrodu z wizytą do królowej Marii Jugosłowiańskiej. Jutro król wraca do Bukaresztu. Król odjechał do Białogrodu z Banatu, gdzie spędził czas na polowaniu.

Ministrowie holenderscy w Warszawie



W ub. piątek przybyli do Warszawy dwaj członkowie rządu holenderskiego: minister przemysłu i handlu i żeglugi prof. Gelissen oraz minister rolnictwa i rybołówstwa Deckers. Na zdjęciu — ministrowie Gelissen (trzeci z lewej) i Weckers (Iszy z lewej) na dworcu głównym w Warszawie w towarzystwie przybyłych na ich powitanie wiceministra Rolnictwa i Reform Rolnych R. Raczynskiego (drugi z lewej), oraz wiceministra Przemysłu i Handlu Doleżala (czwarty z lewej).

Ministrowie holenderscy w Krakowie

KRAKÓW, (PAT). — Dzisiaj o godz. 6.58 przybyli do Krakowa z Warszawy członkowie rządu holenderskiego pp. min. rolnictwa Deckers i min. przemysłu i handlu Gelissen.

Gościom holenderskim towarzyszą pp. wiceminister przemysłu i handlu dr. Doleżał, minister pełnomocny i poseł nadzwyczajny król. Holandji przy rządzie R. P. p. Carsten, minister pełnomocny i poseł nadzwyczajny Rzplitej w Hadze dr. Babiński, naczelnik wydziału w min. przem. i handlu Wańkowicz, radca MSZ Kurnatowski, radca min. rolnictwa i R. R. Wierusz-Kowalski.

Goście holendercy po krótkim odpoczynku udali się na Wawel, do krypty św. Leonarda, gdzie na trumnie Marszałka Piłsudskiego złożyli wieńce, poczem w towarzystwie wiceministra Doleżala odjechali samochodami do Mościc, celem

Trybunał odrzucił prośbę Hauptmanna o ułaskawienie

NOWY JORK, (PAT). — Posiedzenie trybunału kasacyjnego w sprawie ułaskawienia Hauptmanna trwało 8 godzin. Decyzja trybunału, odrzucająca prośbę Hauptmanna o ułaskawienie, została ogłoszona bez uzasadnienia i bez podania wyniku głosowania. Trybunał kasacyjny składa się z 8 sędziów. Po odrzuceniu prośby o ułaskawienie przez trybunał kasacyjny, Hauptmannowi pozostają jeszcze dwie drogi zwrócenia do gubernatora stanu Hoffmanna z prośbą o odroczenie egzekucji na 90 dni, lub też wszczęcie nowej rozprawy na skutek dostarczenia przez obronę nowych dowodów rzeczowych.

Wiadomości z Kowna

NOWY REDAKTOR „DNIA POLSKIEGO“.

W redakcji wychodzącego w Kownie „Dnia Polskiego“ zaszła ostatnio zmiana. Dotychczasowy redaktor naczelny tego dziennika p. Bohdan Paszkiewicz ustąpił ze swego stanowiska, a jego miejsce zajął inż. Jakubowski. Prasa litewska w tej zmianie dopatruje się zwycięstwa młodych „aktywistów“ nad przedstawicielami bardziej umiarkowanych tendencji.

PAN MINISTER SIĘ MYLI.

„Lietuvos Naujas“ zamieszcza wywiad swego współpracownika z ministrem spraw wewnętrznych gen. Czaplifikasem w sprawie manifestacji wileńskich i sytuacji Polaków w Litwie. W wywiadzie czytamy m. in.:

„W Litwie nie nadzwyczajnego wśród mniejszości polskiej nie zaszło.

— Czy nie było czasem jakichś skarg polskich organizacji lub poszczególnych działaczy — zapytał nasz współpracownik.

— Były — uśmiecha się pan minister — Widzicie, w Wilkomierzu grano w piłkę nożną i w czasie gry młodzi ludzie pobili się. Bodaj, że nie jest to tak rzadkiem wypadkiem. Lecz tym razem jedna drużyna była polska, a druga litewska. Polacy się poskarżyli. Zbadaliśmy i okazało się, że Polacy zaczęli pierwszy. Lecz to jest zbyt błahy wypadek, aby o nim szerzej mówić.

— Czy nie były poczynione jakieś areszty lub rewizje? — stawia znów pytanie nasz współpracownik.

— Jeżeli według ogólnych ustaw, ktoś popełnia wykroczenia, wówczas następują areszty. Tak, niektórzy członkowie działającego w powiecie Wilkomierskim polskiego towarzystwa „Oświata“ byli zauważeni na działalność przeciwpolską. Takie osoby, które popełniły wykroczenia, były w swoim czasie badane lub aresztowane.

Pana ministra źle poinformowano, że w meczu, po którym nastąpiły areszty ani jedna z grających drużyn nie była polska. Na karb nie rozgarnięcia przeprowadzającego wywiad pisać należy, że nie zapytał, na czym polegała przeciwpolska działalność członków tow. „Oświata“. Byłoby to ciekawe.

POLICJA KRYMINALNA BĘDZIE MIAŁA WŁASNE RADJO.

„L. A.“ podaje, że policja kryminalna zamierza dla własnych potrzeb założyć w Kownie krótkofalową stację nadawczą o mocy 0,1—0,15 kw. Z czasem takie stacje radiowe mają być założone również w większych centrach na prowincji.

MALWERSACJE W ROZGŁOŚNI KOWIEŃSKIEJ.

Na mocy postanowienia sędziego śledczego, na mienie oskarżonych o malwersacje w kowieńskiej rozgłośni A. Sutkusa, J. Linkewicza i R. Malinauskówny nałożono areszt.

Akt oskarżenia głosi, że przyprawili oni skarbu państwa o stratę około 40 tys. litów.

—[:]—

Ratusz wyleciał w powietrze wraz z nowoobraną radą miejską

NOWY JORK, (Pat). Z Pendleton, w stanie Indiana donoszą, że tamtejszy ratusz w dniu wczorajszym wyleciał skutkiem wybuchu w powietrze.

W chwili katastrofy odbywało się w ratuszu pierwsze posiedzenie nowoobranej rady miejskiej. Z gruzów ratusza wydobyło dotychczas 4 zabitych, 13 osób doznało ciężkiego poparzenia. Miłomównym sprawcą katastrofy był ślusarz, który w piwnicy ratusza zapalił zapalniczkę, co spowodowało wybuch gazów ziemnych.

Straszliwa wichura w Anglii

LONDYN, (Pat.) Cała Anglia, zwłaszcza jej część środkowa i południowa nawiedzona została w ciągu ostatnich 36 godzin przez straszliwą wichurę, która wyrządziła znaczne szkody. Wiatr szalał z szybkością 80 mil na godzinę. Długotrwałe deszcze spowodowały w wielu miejscowościach wylewy, które wskutek szalejącej wichury stały się tem groźniejszym. Liczne mosty i domy zostały zniszczone. Wiele statków na morzu znalazło się w niebezpieczeństwie. Dotąd wiadomo, iż 20 osób postradało życie.

PROCES JEDENASTU

Proces jedenastu w Wileńskim Sądzie Okręgowym zakończył się wczoraj i dziś o 1-ej popołudniu zapadnie wyrok. Osobliwy, niepowszedni to proces. Nie spowodu rodzaju przestępstwa, które zarzuca się oskarżonym, ani nawet osób udział w nim biorących. Proces jest niezwykły ze względu na swoje prolegomna, na swój charakter, wreszcie ze względu na atmosferę, w której się toczy.

Nie zamierzamy w krótkim artykule omawiać wszystkich tych „osobliwości“ procesu. Wyszły zresztą one plastycznie na jaw w toku zeznań świadków, przemówień stron. Ale niektóre cechy trzeba jeszcze silniej podkreślić.

Proces miał charakter wybitnie *prewencyjny*. Miało się wrażenie, że prokurator pragnie udowodnić, że oskarżeni powinni byli być sprawcami zarzucanych im czynów, że to logicznie wynika z innych, niekaralnych ich postępów i wypowiedzi się, że skoro popełnił któryś z nich pewien niekaralny czyn A, to musiał również spełnić karalny czyn B, logicznie ja koby z tamtego wypływający. Materiał dowodowy obracał się przeważnie gdzieś na peryferiach oskarżenia, tworząc poszlaki i teoretyczne myślowe związki mające udowodnić tezy prokuratora.

Nie dociekamy i nie przesadzamy jakie stanowisko zajmie sąd i jaki wyda wyrok. Ale zupełnie niezależnie od brzmienia wyroku, naoczna obserwacja procesu musiała wysunąć pytanie co do jego celowości. Był to wszak proces wybitnie polityczny, pełen dramatycznej i niezmiernie ważnej dla wewnętrznych procesów w Polsce treści. Takie procesy nie są przecież wszczynane bez aprobaty czynników politycznie w państwie odpowiedzialnych. A jednak, z tego właśnie politycznego stanowiska oceniając fakt wszczęcia i przeprowadzenia procesu, nie możemy w sobie wzbudzić przekonania, że odpowiadał on potrzebom i celom naszej polityki wewnętrznej, obliczonej na t. zw. długą falę.

Nie uprawiamy taktyki strusiej. Nie zamykamy oczu na niewątpliwy fakt, że, mimo wielu różnic, istnieje wśród prawdziwie ideowych elementów powojennego pokolenia jedna wspólna cecha: dążenie do idealu sprawiedliwości społecznej. I nie dziwny się temu, nie narzekamy na to. Byłoby bardzo smutne dla przyszłości Polski gdyby ten ideał wygasł w piersiach młodzieży, która ideały polityczne zastała już zrealizowane, gdyby nie chciała ona poderwać ponownie w górę sztandaru walki o sprawiedliwość, o demokrację społeczną. Tego samego sztandaru, na którego drugiej stronie przed 30—40 laty wypisane było hasło niepodległości.

Zrealizowało je w ciężkich i ofiarnych walkach z najeźdźcą to pokolenie, które obecnie w swej ogólnej masie przekroczyło już czterdziestkę. Niedługo, a będzie już na schyłku. Nie minie lat 10, a już naturalnym biegiem rzeczy zacznie kierownictwo państwowa przechodzić w ręce młodszych, w ręce tych, którzy urodzili się i wyrosli w niepodległej Ojczyźnie, którzy nie będą mogli powoływać się co chwila na własną bogatą i piękną przeszłość i z niej czerpać wskazania i energii do bieżącej pracy. Tym ludzom, jeżeli nie ugrzęzną w tak czy inacznej osiągniętej życiowej wygodce, potrzebna się stanie wyraźna i wielka idea,

otwierająca nowe perspektywy, dająca możliwość wyżycia się najszlachetniejszym ich uczuciom i instynktom...

Czy po zdobyciu niepodległości istnieje taka idea wyłącznie polityczna, która mogła wyczerpać porywy młodego pokolenia i zająć ich umysły? Czy idea ekspansji politycznej, idea bezprzymiotnikowej potęgi państwa, o której tak powszechnie mówi się i pisze przy każdej okazji, może całkowicie zaabsorbować i pociągnąć młodzież w tym samym czasie, kiedy widzi ona dokoła siebie, wewnątrz swej Ojczyzny, jaskrawe braki w układzie społecznym, wielką niesprawiedliwość w podziale dóbr materialnych, a co za tym idzie i w możliwości korzystania z dóbr duchowych, — kiedy wszystko to młodzież ta nietylko widzi, ale i bezpośrednio sama na własnej skórze odczuwa?

Czyż można się przeto dziwić, że problem społecznej naprawy, problem podniesienia człowieka z upadku materialnego i moralnego, w które niedostatek go wpędza w ciągu długich pokoleń, jest dziś tym problemem, na który koncentruje się nietylko uczucie, ale i rozum i żądza czynu najszlachetniejszych warstw młodzieży?

Dążenia te są dla nas groźne spowodu sąsiedztwa ZSSR., gdzie dokonywa się eksperyment ich realizacji w pewnej specyficznej sugestywnej formie? Tak, niewątpliwie, jest to okoliczność groźna, komplikująca zagadnienie, zwłaszcza ze względu na naiwną wiarę t. zw. komunizującej młodzieży, w odmienność środków i celów polityki zagranicznej Sowietów od tejże carskiej Rosji względem terenów, stanowiących dziedzictwo carów, a więc i polskich. Ale wielkim niewybaczalnym błędem jest pogląd, że wobec tej groźby, trzeba poprostu te dążenia zdusić, zniszczyć, trzeba przymusowo narzucić młodzieży obojętne afirmowanie rzeczywistości społecznej. Tej samej rzeczywistości, którą

poddają najostrzejszej krytyce i żądają jej reformy wszystkie niemal odłamy niekomunistycznej myśli politycznej, od Dmowskiego i St. Grabskiego po przez Adama Skwarczyńskiego, Znanięckiego, katolickie i ludowe grupy młodzieżowe aż do socjalistów! Żaden z tych odłamów nie szuka wzorów w Związku Sowieckim, ale każdy żąda na prawy, zasadniczej reformy. Jest jeden jedyny sposób zneutralizowania wszystkich na sowiecką nutę nastrojonych ekstremów w dążeniach naszej młodzieży. Jest nim własna aktywność rządu tegoż dzisiejszego pokolenia w sensie bezpośredniego — z tytułu posiadanej władzy — oddziaływania na stosunki społeczno-gospodarcze, w sensie wspólnego z tą młodzieżą poszukiwania własnej polskiej koncepcji naprawy społecznej, wreszcie, w sensie budzenia i rozwijania wśród najsłabszych pryncypia odpowiedzialności za przyszłość państwa.

Proces toczył się w szczególnej, eksperymentalnej atmosferze. Nietylko przeciwko oskarżonym, ale i przeciwko tym, którzy okazali zrozumienie dla ich postawy ideologicznej, którzy nie chcieli tego nowego porywu idealizmu spychać od razu w głąb konspiracji i niemiłości, prowadzona była zażarta kampania w jednym z dzienników wileńskich. Bezkrtyczna, stojąca zdala od procesu opinia społeczna była jednostronnie urabiana za pomocą całego arsenału najnie wybredniejszych chwytów pióra.

Jaki to miało wpływ na opinię — to poznaliśmy z przemówień obrońców. Dla uzupełnienia obrazu zamieszczamy dziś dwa głosy o procesie zzewnątrz redakcji. Oba autorów łączy z oskarżonymi tylko przynależność do powojennego pokolenia. Ekspresja uczuć i myśli, za warta w tych artykułach, oraz wysoki ich poziom składają się na piękny i przekonujący przykład wartości, które to pokolenie ze sobą przynosi.

Testis.

Nabożeństwo żałobne za Mikołaja II w Berlinie



Biskup prawosławny Tichon odprawił w Berlinie panichidę za cara Mikołaja II i wszystkie ofiary teroru bolszewickiego. Wszyscy uczestnicy nabożeństwa trzymali w ręku zapal. świece.

Brak śniegu uniemożliwia trening narciarzy

KRAKÓW, (PAT). — W sobotę odbyło się zebranie rady narciarskiej PZN. pod przewodnictwem inż. A. Bobkowskiego. W zebraniu wzięli udział wszyscy niemal członkowie rady. Przyczyną tak wielkiego zainteresowania był fakt niewątpliwie ciężkiej sytuacji polskiego sportu narciarskiego, wywołany brakiem śniegu. Sprawozdanie z przygotowań olimpijskich złożył kapitan sportowy PZN. red. Stanisław Faecher. Udowodniło ono, że zarząd PZN. wy-

zerpał wszelkie możliwości, aby naszą reprezentację olimpijską przygotować należycie. — Poważnym utrudnieniem w treningach był katastrofalny brak śniegu.

W wyniku przeprowadzonych narad PZN. z Polskim Komitetem Olimpijskim, zgłoszono narciarzy do zawodów olimpijskich. Przygotowania olimpijskie przeprowadzone były programowo i na wielką skalę, a koszt ich wynosił 20 tys. złotych.

Zniżka cen musi dotrzeć do konsumenta

W dniu 9 bm. odbyła się w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Warszawie pod przewodnictwem dyr. J. Jakubowskiego konferencja z przedstawicielami centralnych organizacji kupieckich, poświęcona aktualnemu zagadnieniu obniżki cen artykułów powszechnego użytku.

W konferencji wzięli udział — z ramienia ministerstwa przemysłu i handlu pp. naczelni. Sagajło oraz radca Szyszkowski.

Przeprowadzona na zebraniu dyskusja wykała całkowitą zgodność poglądów przedstawicieli ministerstwa przemysłu i handlu, samorządu gospodarczego i organizacji kupieckich, co do form współdziałania kupiectwa z czynnikami rządowymi w kierunku ułatwienia dotarcia obniżek cen, zadeklarowanych przez przemysł — do konsumenta. Przedstawiciele kupiectwa wyrażili gotowość jak najdalej idącego współdziałania w akcji rządów. W zrozumieniu jej podstawowych założeń programowych oraz potrzeb szerszych warstw konsumentów. Ponadto omawiano akcje obniżki cen na odcinku poszczególnych branż, zwracając specjalną uwagę na czynniki, działające dotychczas hamująco na rozwój tej akcji.

W rezultacie dyskusji ustalono wytyczne, zmierzające do usuwania na przyszłość czynników, przeszkadzających realizacji akcji obniżkowej i utrudniających dotarcie jej do konsumenta. Izba Przemysłowo-Handlowa w Warszawie przy pomocy organizacji kupieckich i przemysłowych czuwać będzie specjalnie nad skutecznością wspomnianej akcji.

—[::]—

Zniżki taryfy towarowej

W Dzienniku taryf i zarządzeń kolejowych Nr. 47, 48 i 49 z r. ub. ogłoszone zostały rozporządzenia Ministerstwa Komunikacji w sprawie zniżek taryf towarowych, stanowiące początek realizacji wszczętej przez Rząd akcji taryfowej. Omawianie zniżki objęły ryby słodkowodne i morskie, zwierzęta domowe, drób i ptactwo domowe — żywe, luzem węgiel, sól, surowce i wytwory przemysłu hutniczo-metallowego. Sprawa przyznania dalszych zniżek znajduje się w końcowym stadium załatwienia i pełnej realizacji.

Projektuje się między innymi przyznanie następujących zniżek i udogodnień taryfowych: zniżka taryf na przewóz zbóż w wysokości 20%. Znacznie większe, bo wynoszące około 40% zniżki będą dotyczyły eksportu zbóż zagranicę przez porty polskie — Gdynia i Gdańsk.

Oprócz wyżej omówionych zniżek dla zboża przewidziana jest również obniżka taryf na przewóz ziemniaków świeżych o 25%, buraków cukrowych o 15%, pasz wszelkich zarówno treściwych jak i objętościowych o 30%, owoców i warzyw o 10—50%.

Również krajowe surowce włókiennicze, jak wełna, len i konopie uzyskują przeciętnie 30% zniżki przewoźnego. Zniżka będzie ujęta w ten sposób, że dla słomy linaowej i konopnej wyniesie 50% na odległościach krótkich (do 200 km.) a dla lnu i konopi miedlonych 25%.

Pozatem przewidziane są zniżki taryfy: na przewóz mięsa o 14%, skór o 30%, wapna nawozowego o 30—50%.

Obniżka taryf na materiały drzewne obejmie drzewo surowe i obrobione, opałowe, kopalniane i papierówkę.

Akcja zniżki taryf specjalnie uwzględnia tak zw. Ziemię Wschodnią, których obszar został określony jako terytorium położone na wschód od linii kolejowej Grajewo—Białystok—Chełm—Rejowiec—Rawa Ruska—Lwów—Sambor—Sianki łącznie z miejscowościami znajdującymi się na tej linii.

Dla przewoźców odbywających się na tak zw. ziemiach wschodnich położonych na wschód od linii kolejowej Grajewo—Białystok—Chełm—Rejowiec—Rawa Ruska—Lwów—Sambor—Sianki zostanie ustalona ogólna ulga polegająca na tem, że minimalne normy wagi wymagane do stosowania pewnych stawek przy przewożeniu przesyłek drobnych będą obniżone o jeden stopień, np. stawka, którą można stosować dopiero przy wadze przesyłki najmniej 1000 kg. będzie stosowana za wagę rzeczywistą przesyłki, chociażby mniejszą niż 1000 kg.

W obrocie pomiędzy powyższym obszarem i pozostałą częścią kraju będą wprowadzone następujące dodatkowe zniżki przewoźnego: dla żelaza surowego 10%, dla żelaza handlowego, blachy żelaznej i ocynkowanej, odlewów żelaznych oraz rur — 20%, dla szkła taflowego — 20%, dla cegły ogniotrwałej i drenów 10%.

—[::]—

Odżył poległy bohater

MORAWSKA OSTRAWA, (PAT). Stolarz Zajączkowski z Holiszowa na Śląsku Opolskim zaginął w r. 1915 na froncie rosyjskim, poczem uznany został sądowo za zmarłego, a nazwisko jego wyryto na miejscowym pomniku dla poległych bohaterów.

Ku ogólnemu zdziwieniu w pierwszych dn. stycznia br. nadeszła od Zajączkowskiego wiadomość, iż żyje i przebywa na Ukrainie. Wobec powyższego zarząd gminy zarządził natychmiastowe wyzwanie jego nazwiska z pomnika dla poległych bohaterów.

Morze — to płuca narodu

Dwugłos przedstawicieli powojennego pokolenia.

To, czego nie powiedziałem w zeznaniu

Nie jestem profesorem, adjunktem ani asystentem, a tylko absolwentem U. S. B. Dlatego zeznając przed sądem w „procesie jedenastu“ na jedną z drobnych okoliczności owego „żelbetowego alibi Jędrzychowskiego“, jakby powiedział „Słowo“ nie uważałem za stosowne narzucać się sądowi z przedstawieniem szerszego tła całej sprawy, szerszego niż brzmienie art. 93 i 97 K. K., konkluzji aktu oskarżenia i jego uzasadnienia.

Czego nie chciałem omówić przed sądem przez nikogo o to nie pytany, tego jednak nie mogę zamilczeć przed społeczeństwem.

Nie mogę zamilczeć dlatego, że opinia społeczna w Wilnie urabiana jednostronnie przez publicystów, obdarzonych zbyt wielkim temperamentem, a zbyt małą perspektywą umysłową wciska się coraz bardziej w ślepy zaułek tepoty i bezmyślności parafjalnej. Znosimy wszyscy bez słowa protestu haniebną dla całego Wilna naganę na uniwersytet i Instytut Naukowo-Badawczy Europy Wschodniej.

Ino patrząc, obok demonstracji antylitewskich będziemy świadkami ulicznych demonstracji zwolenników „Słowa“ pod hasłem, jeżeli nie „dajcie gramo tnyje“ to przynajmniej „dajcie uczonyje“.

Takich subtelności, jak granica pomiędzy nauką a zbrodnią stanu bodajże p. Mackiewicz nie odróżnia. A jeżeli nawet odróżnia to tę granicę usiłuje świadomie zatrzeć, aby przypadkiem nie osłabiła aktu oskarżenia. Takie wrażenie osobiście odnoszę, a czy ono jest słuszne niech o tem sądzą czytelnicy. Nie chcę bowiem w swych sądach o bliźnich być tak apodyktyczny jak p. Cat.

Wracam do sprawy tej granicy pomiędzy nauką, a zbrodnią stanu. Wydało mi się, że wolność nauki winna sięgać tak daleko, by twierdzenie naukowe nawet o konieczności zmiany istniejącego ustroju nie mogło stanowić tytułu do oskarżenia przed sądem. Praca naukowa nie jest bibułą agitacyjną. Warunkiem naukowości jest brak tendencji; obiektywizm. Twierdząc z całą stanowczością, że naukowiec, który hołduje Marksowi w nauce i jest, jako naukowiec, czystej krwi komunistą, tak długo, jak długo bada i głosi swe zasady w świecie nauki, wśród ludzi o równym sobie cenzusie wykształcenia, w żadnym wypadku nie powinien być z tego tytułu pociągany do odpowiedzialności.

O tem zaś co robili oskarżeni „w procesie jedenastu“ poza ich naukową działalnością tylko sąd ma prawo rozstrzygać.

Tembardziej wara zwłaszcza wszelkiego rodzaju posiłkowym oskarżycielom ze świata dziennikarskiego od spraw czysto naukowych!

Nie wszystkich oskarżonych w procesie jedenastu można zaliczyć do naukowców. Mam wrażenie jednak, że do tej kategorii obok Petrusiewicza należy zaliczyć Jędrzychowskiego.

Ma on za sobą już parę wartościowych prac naukowych przyczem ostatnia jego praca p. t. „Materiały i uwagi do bilansu handlowego Ziem P.-W.“ jest szczególnie charakterystyczna dla sylwetki autora. Praca ta nie została jeszcze wydrukowana.

Autor niewątpliwie jest marksistą w nauce. Praca jego w Bilansie frapuje czytelnika przez oryginalne i twórcze zastosowanie teorii Marksa dla uchwylenia rzeczywistego stanu gospodarczego Ziem Wschodnich. Sprawa proletariatu i burżuazji, oraz cały balast bolszewickiej demagogii nie znajduje w tej pracy żadnego zastosowania. Mimo to budowa pracy pod względem naukowym zupełnie prawidłowa i jednocześnie „styl markowski“. jeżeli tak można powiedzieć całkowicie wytrzymamy.

Znaczenie pracy dla tak zwanej „akcji podniesienia gospodarczego Ziem P.-W.“ jest pierwszorzędne. Dlaczego? Dlatego, że autor, operując metodą markowską, potrafił naukowo uzasadnić fakt gospodarczej eksploatacji terenu Ziem Północno-Wschodnich — przez leryny zachodniej i centralnej Polski.

Klasyczna ekonomja nie zna takich

pojęć jak wartość i wymiana ekwiwalentna. Terminy te do ekonomji wprowadza Marks, a tylko zastosowanie tych pojęć może pozwolić na uzasadnienie, że przy wzajemnej wymianie jedna ze stron stale traci, a inna zyskuje.

Dotychczas w akcji na rzecz Ziem P.-W. naczelnym hasłem było dążenie w interesie całego państwa do t. zw. „równowagi“ terytorjalnej. Konsekwencją musiało być domaganie się ofiar terenów bardziej zaawansowanych na rzecz zacofanych. Jędrzychowski twierdzi, że ofiary są niepotrzebne. Wystarczy sprawiedliwy podział dochodu społecznego. W praktyce oba punkty wyjścia prowadzą do tego samego t. j. uzasadniają potrzebę szeregu posunięć polityki gospodarczej na korzyść Ziem Wschodnich. Dla praktyka może nie mieć znaczenia, jak te posunięcia nazwiemy. świadectwem wzajemnym, czy ofiarą. W teorii zupełnie co innego i zasługa Jędrzychowskiego jest niewątpliwa.

Dałem tylko jeden przykład twórczej roli marksizmu w nauce. Przykład mam wrażenie jest dosadny. Charakteryzuje on sylwetkę jednego z oskarżonych pod względem wartości społecznej, co może mieć pewne znaczenie dla oceny jego działalności również i poza terenem nauki. Daleko większe znaczenie przypisuję jednak temu przykładowi w płaszczyźnie ogólnej, gdyż mam wrażenie, że uzasadnia on dosyć dobrze konieczność walki z propagowanym ostatnio w Wilnie zwyczajem podchodzenia do nauki od strony kryminalnej.

J. Świąciecki.

Wręczenie Państwowej Nagrody Literackiej



W dniu 10 bm. odbyło się wręczenie nagrody literackiej Min. WR. i OP. tegrocznej laureatce p. Zofji Nałkowskiej. — Wręczenia dokonął p. Minister WR. i OP. prof. Świętosławski.

„Sąd nad sumieniem

Na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym w Wilnie siedzi jedenastu przedstawicieli młodej inteligencji, byłych i obecnych wychowanków Uniwersytetu Stefana Batorego. Ale chciałoby się napisać: to jest pomyłka, — zamiast tych studentów i asystentów przed trybunałem sprawiedliwości stanąć powinna współczesna rzeczywistość. Nie będę o tej rzeczywistości zbytnio się rozwodził, ale całkowite jej pominięcie nie jest możliwe, odrywałoby bowiem podświadomych od gruntu na którym istnieją i zawiesiło ich w lesie bezdusznych, formalnych paragrafów kodeksu. Niema takiej jurysprudencji, która by nie umiała odgrodzić artykułami prawa karygodnych czynów poszczególnych jednostek od społeczeństwa, ale niema takiej juryprudencji którejby się udało wepchnąć między kolczaste zasieki paragrafów serce ludzkie, serce, które czuje, sumienia, poczucie słuszności i sprawiedliwości, które staje się motorem ludzkich poczynań. Myśli ludzkiej, tkwiącej głęboko w

umysłach milionowych rzesz nie da się zamknąć za kraty.

Jakżesz ciężko jest pisać, gdy przed oczami wciąż staje ława oskarżonych, a na niej koledzy, z którymi szło się w pewnym okresie życia uniwersyteckiego w jednym szeregu. Poprzez Klub Intelektualistów i Akademicki Związek Zorganizowanej Pracy (nie doszły, zresztą, ostatecznie do skutku), po przez ogień dyskusji, namiętnych sporów toczonych w zdymionych od dymu papierosowego sklepionych salach uniwersytetu, stanowiących lokale różnych stowarzyszeń akademickich, po przez publiczne i szeroko uczęszczane referaty w Celi Konrada, siedzibie Związku Literatów Wileńskich, wygłaszane na zaproszenie Klubu przez profesorów Uniwersytetu *) szło się w dżunglę polskiej rzeczywistości, w której się chciało wyrąbać własną drogę ideową tak aby mogła zaprowadzić przy uczciwym wysiłku mięśni i mózgów cały polski świat pracy, milionowe rze-

*) Tych zebrań publicznych odbyło się kilka. M. in. wygłosili referaty: prof. Jasnowski o materializmie filozoficznym, prof. Świaniewicz o schyłkowym typie kapitalisty, rektor Staniewicz o położeniu rolnictwa w Polsce, asystent Wiszniewski o wrażeniach z Niemiec. Był to rok 1932/33.

szę złaknione chleba, pracy i światła do takiego zorganizowania całego polskiego życia, u którego podstawy leży sprawiedliwość społeczna.

Ta rzeczywistość polska miała dwa oblicza: ogólne, właściwe innym narodom i państwom oraz specyficznie polskie. Jaskrawe kontrasty socjalno-gospodarcze, potworne, codziennie i na każdym kroku widoczne objawy krzywdy społecznej musiały wzbudzić odruch protestu w każdym człowieku, co dopiero mówić o młodych, których niecierpliwość i ostrość odczuwania jest odwrotnie proporcjonalna do ilości przeżytych wiośen. Trudno było nie widzieć, jak spoza tandetyzującego się blichtru naszej kultury (kultury, którą przyszły historyk napełni nazwie kulturą okresu schyłkowego kapitalizmu) szczyrzyła się w cynicznym uśmiechu nędza materialna warstw upośledzonych oraz nędza moralna klas uprzywilejowanych. Trudno było nie widzieć, jak opływającym w dostatki jaśniały się oczy gorączką użycia, jedynym silnym pragnieniem możliwych tego świata. Trudno było nie widzieć jak w tingel-tanglach i wrzaskach jazz-bandu zamiera oddech gasnącej cywilizacji i krąży nad nią, jak kruk nad padliną, prze-

Program prac sejmow. w najbliższym tygodniu

WARSZAWA. (Pat). Kalendarz prac sejmow. na tydzień najbliższy przedstawia się następująco: w poniedziałek 13 bm. komisja budżetowa sejmow. rozpatrywać będzie budżet Najwyższej Izby Kontroli oraz renty i emerytury, we wtorek pod obrady komisji budżetowej wejdzie budżet M. S. Wosk., we środę o godz. 12-ej odbędzie się posiedzenie komisji spraw zagranicznych, na którym p. min. Beck wygłosi zapowiedziane expose. Dyskusja nad expose p. ministra odbędzie się na następnym posiedzeniu komisji we czwartek o godz. 11-ej. W piątek ma odbyć się plenarne posiedzenie sejmow. dla załatwienia spraw pracujących już przez komisję, i dla pierwszego czytania rządowych projektów ustawodawczych, które do tego terminu wpłyną do łaski marszałkowskiej.

—[::]—

Ziemia z pod pomnika Kościuszki na Kopiec Marszałka

CHICAGO. (Pat). W parku Humpoldta odbyła się skromna, lecz wzruszająca uroczystość po brania ziemi z pod pomnika Kościuszki, przeznaczonej na kopiec Marszałka na Sowińcu.

Konkurs na budowę pomnika Marszałka na Śląsku

W ubiegłym roku zawiązał się w Katowicach z inicjatywy Zw. Powstańców Śląskich Komitet Budowy pomnika Marszałka Piłsudskiego i Powstańców Śląskich w Katowicach, nad którym protektorat objął generał inspektor sił zbrojnych gen. Rydz — Smigły.

Obecnie Komitet rozpisal konkurs powszechny na pomnik. Pomnik z jednej strony pomyślany jest jako monumentalne uplastycznienie wielkości i geniuszu Marszałka Piłsudskiego, z drugiej strony, jako wyraz hołdu dla Powstańców Śląskich, któremu Śląsk zawdzięcza swe wyzwolenie.

Termin konkursu upływa dnia 1 grudnia 1936 r. Komitet wyznaczył następujące nagrody: 1 nagroda — 10 tys. zł., 2 nagroda — 5 tys. zł., 3 nagroda — 3 tys. zł. Poza tem Komitet zakupi 6 projektów po cenie zł. 1000.

—[::]—

Rozmowy telefoniczne będą tańsze Zmiana sposobu obliczania należności

WARSZAWA, (PAT). — Z dniem 1 stycznia 1936 r. ministerstwo poczt i telegrafów wprowadzi korzystną dla publiczności ulgę w opłatach za rozmowy międzymiastowe na odległość ponad 25 klm.

Według poprzednich stawek taryfy telefonicznej przy rozmowach trwających ponad 3 minuty, pobierano opłatę za każdy rozpoczęty okres 3-minutowy w wysokości pełnej opłaty za rozmowę 3-minutową.

Obecna opłata za każdą dalszą minutę rozmowy ponad 3 m. wynosi 1/3 część opłaty za rozmowę 3-min. Np. rozmowa telefoniczna zwykła w godzinach silnego ruchu z Warszawy do Łodzi trwająca 4 lub 5 minut kosztowała dotychczas 6 zł. Obecnie zaś taka rozmowa trwająca 4 min. kosztuje 4 zł. a 5-minutowa 5 zł.

rażliwe widmo głębokiej pustki ideowej. Trudno było nie czuć, jak w warunkach rozprzeczającego się systemu socjalno-ekonomicznego wciągaliśmy byli wciąż głębiej w bagno bezdogmatyzmu i niewiary. Trudno było nie spostrzec, jak na targowiskach świata za sztucznym parawanem etyki i moralności odbywało się kolosalne prostytucyjne wszystko. Zanik wiary poszedł tak daleko, że przestało się wierzyć niemal w to, co jeszcze jest, bo i tego co jest może wkrótce nie być. Wszędzie, gdzie się zwróciło oczy widziało się nicość. Sztuka i literatura jakby wyjałowiona z myśli, pozbawiona zasadniczego pionu ideowego, nabierała w oczach młodych cech typowego dekadentyzmu i zwyrodnienia.

W tych warunkach musiały się zrodzić tęsknoty i poszukiwania, w tych warunkach całe odium gwałtownej negacji zwrócone zostało przeciwko systemowi, w którym usankcjonowanym motorem czynów ludzkich jest materializm, egoizm i zysk osobisty. W tych warunkach musiały przyjść tęsknoty i poszukiwania szamoczących się w duchowej rozterce, borykających się z życiem o kawałek powszedniego chleba młodych inteligentów, pragnących wiary, pragną-

STRZELCY MASZERUJĄ...

Frontem do rzeczywistości

(Ciąg dalszy).

W poprzednim artykule pod powyższym tytułem powiedzieliśmy że położenie polityczne Polski zmusza nas do nieustannego czuwania z bronią u nogi i ciągłego przygotowywania się do ewentualnej obrony granic. Dlatego też Związek Strzelecki przede wszystkim w tym kierunku rozwija pracę wychowawczą, kształcąc typ obywatela - żołnierza, gotowego w każdej chwili do obrony zagrożonej niepodległości.

Wiemy jednak, że funkcją obronności państwa jest nie tylko jakość i ilość wyszkolonego żołnierza, ale poza tym niewątpliwie ważnym czynnikiem — na potęgę państwa składa się przede wszystkim jego kultura duchowa i materialna, oraz stopień patriotyzmu, panującego wśród ogółu obywateli. By więc tem szybciej przemierzyć drogi naszego mocarstwa, jego rozwoju i jaknajwcześniej osiągnąć należytą moc, musimy do tej budowy potęgi państwowej wciągnąć jak najszersze warstwy społeczne, co stać się jednak nie może bez umożliwienia im pełnego czerpania z dobrodziejstw kulturalnych i materialnych. Dopiero po dopuszczeniu wszystkich bez wyjątku do biesiadnego stołu zdobycy ducha ludzkiego — może być mowa o dalszym pomnażaniu ich przez wszystkich. Inaczej słowa o mocarstwie Polski staną się tylko czczym, pozbawionym realizmu frazesem.

Gdybyśmy pod tym kątem chcieli oświetlić dzisiejszą polską rzeczywistość — to obraz jej mimo wszystko daleko od biegłby od ideału, nakreślonego nam przez Pierwszego Komendanta, który my przecież za wszelką cenę musimy osiągnąć. Dziś jeszcze, przynajmniej to szersze, masy ludowe i robotnicze wcale nie są związane z ideą państwowości polskiej. Dziś jeszcze posiadamy — poza oczywiście stale przytłaczaną i upadającą, ale nie mniej piękną i bogatą kulturą ludową — kulturę dawną, szlachetną, obcą i nieodpowiadającą potrzebom szerokich warstw społecznych, udośćnioną warunkami u nas panującymi tylko dla garstki wybranych obywateli, gdy jednocześnie ogół pozostaje niemal w mrokach średniowiecza. A przecież przez odpowiednią i wszystkim dostępną kulturę osiągamy państwową jedność kulturalną, która łączy obywateli z państwem niewidzialnymi, lecz mocnymi więzami.

O tem, że należymy do rzędu najuboższych krajów w Europie, wszyscy już

nazbyt dobrze wiemy, a jak mało uczyniliśmy w kierunku zmiany dotychczasowego stanu, usłyszeliśmy dokładnie z ust Pana Wicepremiera i Ministra Skarbu Eugenjusza Kwiatkowskiego.

Dlatego też Związek Strzelecki, jako organizacja służąca budowie Polski potężnej, nie może poprzestać i nie poprzestaje tylko na przygotowaniu swych członków do przyszłej wojny, ale poza przysposobieniem wojskowym prowadzi i prowadzić musi wielką pracę, zmierzającą do uaktywnienia potężnych, niewykorzystanych jeszcze a drżących w masach sił społecznych. Jak strzelcy przedwojenni, choć garstka ich była, zbudzili śpiący snem niewoli naród i zaciągnęli go pod sztandar idei walki o Niepodległość, tak my — strzelcy Polski Niepodległej, musimy zbudzić masy ludowe i robotnicze, tych prawdziwie legendarnych śpiących rycerzy, z apatycznego letargu i zaprzęgnąć je do pracy dla Państwa.

I to jest nasze naczelne zadanie, w imię którego wołaliśmy o usunięcie z naszych szeregów tych jednostek, które jego osiągnięciu przeszkadzają, to jest cel, któremu podporządkować musimy każ-

de nasze działanie.

I znowu w ocenie tego, cośmy dotychczas w tym kierunku zrobili, nie wstydźmy się spoglądać namiętnie w oczy, bo ona nam nie ujmą ani przeszkodą w dalszej pracy będzie, ale przeciwnie — wskaże nam drogi, może lepsze od dotychczasowych, wiodące do pełnej realizacji naszych celów i zadań.

Dotychczasowa praca ta i ówdzie niewłaściwie zrozumiana, wyrobiła nam tak często pokutującą dziś w społeczeństwie, a nawet wśród naszych działaczy opinię, że jesteśmy organizacją, prowadzącą wyłącznie P. W.; wciąganie na stanowiska kierownicze obcego nam duchem elementu i używania niewłaściwych metod pracy, a przede wszystkim ograniczanie roli strzelca do obecności tylko na zbiórce i niczem nieuzasadniony pęd na ilość, a nie na jakość — wszystko to pozbawiło nas w znacznej mierze dynamiki w działaniu, mimo, że ona tkwi i to nawet w wysokim stopniu w idei naszej, oraz przyczyniło się do rozpowszechnienia dziś nawet wśród strzelców samych przekonania, że jesteśmy organizacją, która nie dla nich istnieje i nie służy ich dobru, ale że jest po-

trzebną dla kogoś „u góry“, że więc wstępuje się do niej po to tylko, by zrobić komuś łaskę, lub mu się przypodobać, albo też po to, by przez przynależność do niej uzyskać przywileje, jakichby się gdzieś dzieć nie posiadało.

Ostatnią wreszcie boleską organizacyjną byłoby to ciągłe „robienie językiem“, rzucanie hasel bez obowiązku ich realizowania, pokutujące u Polaków jeszcze z okresu niewoli, kiedy byliśmy państwem niewolnym, pozostającym pod obuchem zabójcy i mogliśmy ku upamiętnieniu Niepodległości i ewentualnej w niej pracy wybiegać tylko myślą, rzucić wzniosłe hasła, idee, by podtrzymać ducha w Narodzie. Dziś już nie mamy potrzeby tak czynić, bo w wolnym, swobodnie rozwijającym się państwie, posiadamy dość chyba okazji do pokazania co czynem zdziałać potrafimy. Adam Skwarczyński powiedział, że „złym wychowawcą byłaby organizacja, która za dawałaby się tylko głoszeniem hasel, tworzeniem ideologii, bez wymagania od swych członków przede wszystkim zaprawiania się w realizacji i praktyce“.

(D. c. n.)

Teofil Witek.

Kurs dla referentów wych. obyw. Z. S. w Wilejce

W dniach od 6 do 9 stycznia br. odbył się w Wilejce 4-dniowy kurs dla referentów wychowania obywatelskiego ZS., pracujących w oddziałach i pododdziałach ZS. na terenie tamt. powiatu. Wzięło w nim udział 38 osób, przeważnie spośród nauczycielstwa szkół powszechnych, co należy podnieść z tem większym uznaniem, że ci obywatele i obywatelki poświęcili na kurs cztery dni ze swoich dobrze zasłużonych wakacji i przybyli do Wilejki niekiedy z dalekich wiosek przy ciężkich warunkach komunikacyjnych.

Kurs rozpoczął się w świetlicy oddziału ZS. w dniu 6 bm. o godz. 13 przemówieniem ob. Aulich, prezesa Zarządu Powiatu ZS. w Wilejce, który po wezwaniu obecnych do oddania czci barwom i symbolom państwowym i organizacyjnym, powitał przedstawicieli władz oraz życzył słuchaczom kursu jak największej z niego korzyści.

Następnie przemówił starosta powiatowy p. Henszel, dowódca pułku KOP. „Wilejka“ p. ppłk. dypl. Gaładyk, p. insp. szkolny Laskowski, oraz z ramienia władz podokręgu ZS. ob. prof. Zawirowski — poczem odbył się referat p. Dra cza, kierownika wydziału oświaty pozaszkolnej Kur. OS. Wileńskiego, na temat pracy świetlicy, oraz ob. Zawirowskiego pt. „Historja Zw. Strzeleckiego do końca wojny światowej“. Po skończeniu programowych zajęć odbyła się w Klubie „Ognisko Polskie“ wspólna kolacja, w której wzięli udział również przedstawiciele władz.

Następnego dnia rozpoczęła się praca o g. 9 i z dwugodzinną przerwą obiadową trwała do godz. 19. Tematem jej był referat p. Dra cza o oświacie pozaszkolnej w ZS., ożywiona i na wysokim poziomie stojąca dyskusja nad tym referatem, referat ob. Zawirowskiego o Związ-

ku Strzeleckim w Polsce Niepodległej i jego ideologii, a wreszcie pokaz wieczoru świetlicy węg.

W ostatnim dniu kursu ob. Siwcówna, kom. powiatu PK. ZS. wygłosiła referat o pracy kołowej w Zw. Strzeleckim, który wywołał dłuższą dyskusję, poruszającą sprawy oddziałów i pododdziałów żeńskich Z. S., przyjmowania do ZS. dziewcząt w wieku orłąt, współpracy dziewcząt i chłopców w oddziałach, zwłaszcza na wsi.

Po wyczerpaniu tej dyskusji ob. prof. Kwiatkowski miał piękny referat o ideologii Zw. Strzeleckiego, streszczający się w dwóch słowach: Polska i Demokracja, które są zawsze żywe i aktualne, wskutek czego żywa jest też zawsze ideologia ZS.

Wreszcie p. ppłk. Gaładyk wygłosił przemówienie, w którym wyjaśnił zadania i cele ZS., jako organizacji wojskowej.

Oficjalnego zamknięcia kursu dokonał ob. prezes Aulich, który po krótkim przemówieniu wezwał obecnych do oddania czci barwom państwowym i organizacyjnym i do odśpiewania hymnu strzeleckiego. Nieoficjalne zakończenie kursu odbyło się w „Ognisku Polskim“, gdzie przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych wygłosili przemówienia pożegnalne do słuchaczy, wyrażając nadzieję, że ich praca na kursie wyda dobre plony w terenie. W imieniu słuchaczy odpowiedział ob. Kalisiewicz, poczem przy wspólnej wieszczy ob. prof. Kwiatkowski opowiedział interesująco swoje wspomnienia o Mar szaku Piłsudskim w roku 1920.

W końcu odbyły się zabawy towarzyskie i tańce przy dźwiękach orkiestry oddziału Z. S.

J. Z.

Pierwsze po ferlach Bożego Narodzenia zebranie Akademickiego Oddz. Zw. Strzel. w Wilnie

Rozpoczynając pracę organizacyjną w bieżącym trymestrze Zarząd Akad. Oddziału Zw. Strzeleckiego w Wilnie postanowił ożywić życie wewnętrzne Oddziału, przez organizowanie w każdym tygodniu (we czwartki) specjalnie w tym celu przeznaczonych zebrań. Na program takich zebrań złożą się w pierwszym rzędzie referaty na aktualne zagadnienia polityczne, gospodarcze i t. p., dyskusje oraz zabawy i gry towarzyskie.

Pierwsze zebranie odbędzie się dnia 14 bm.

(wtorek) o godz. 17 w lokalu Oddziału (ul. Młynowa 2 m. 41), na którym zostanie wygłoszony odczyt p. Marjana Beuermannna na temat sytuacji ludności polskiej na Litwie.

Odczyt zaszczyści swoją obecnością p. gen. w st. sp. Mikołaj Osikowski.

Ze względu na treść odczytu Zarząd AOZS. prosi Organizację Młodzieży Akademickiej o przybycie na powyższy odczyt.

Obecność członków Oddziału — obowiązkowa.

cych oparcia, pragnących pionu, a pełnych sił, pełnych żądzy czynu i pracy — nie dla siebie, a dla ogółu.

Ten ogólnie rzucony szkic naszych warunków właściwych nie tylko nam, uzupełnić trzeba rzeczywistością wyłącznie polską. Przewrót majowy zrodził najwyższy entuzjazm w najmłodszym, wykluwającym się do życia pokoleniu polskim. Przewrót majowy wyrzucił system parlamentarnej demokracji, będącej nie bez grzechu w stosunku do rzeczywistości. Ustrój polityczny został gwałtownie złamany, ale ściśle i nieodłącznie z nim związany ustrój gospodarczy, kapitalistyczny, karmiący się pożywką liberalnych hasel zeszłego stulecia pozostał w Polsce nienaruszony. Tysiąc połączonych na ulicach Warszawy w maju 1926 roku okupiło zmianę stosunków politycznych, przyczyniło się do wprowadzenia zdrowszej moralnie nowej elity rządzącej, ale na polu gospodarczym żadnych gruntownych przemian nie spowodowało. Brak wyraźnej i konsekwentnej linii generalnej w tej dziedzinie mści się po dziś dzień. Nieprzeoranie pługiem radykalnych pociągnięć życia gospodarczego, stosownie paljatyw, polityka vom Fall zu Fall sprawiła, że na cisk klas uprzywilejowanych zazdrośnie

strzegących podstaw swego stanu posiadania, zwięził i niesłuchanie obniżył poziom polskiego życia.

A tymczasem wchodziło w to polskie życie, młode pokolenie, które huk armat wojny światowej pamiętać ledwie mogło z mglistych wspomnień wczesnego dzieciństwa. Nad tem najmłodszym pokoleniem, naszym pokoleniem, jak stygmat grzechu pierworodnego ciąży przekleństwo późnych urodzin. To nie jest żaden zwiot retoryczny. W tej biologicznej przyczynie leży psychiczne polskie tragicznego rozdźwięku między dojrzałym pokoleniem, któremu dane było najwyższe w sferze ducha szczęście: ginąć za ojczyznę na polu walki, zdobyć tę ojczyznę i dziś ponosić za nią w pracy podziemnej odpowiedzialność, — a pokoleniem młodzieży o której mowa. W tem właśnie, w tem, a nie w gładzeniu o rzekomo destrukcyjnej polityce t. zw. wychowania państwowego leży powód nieporozumienia starszego społeczeństwa z młodzieżą.

Ludziom z Legjonów, POW., Związku Walki Czynnej i licznych innych formacji przesłania ostrość spojrzenia na dzisiejszą rzeczywistość opromieniona legendą historja walk, w których brali osobisty udział. A ten kapitał duchowego

i krwawego wysiłku jaki wówczas z siebie dali, całkowicie wypełnia właściwą naturze ludzkiej chęć bohaterskiej postawy. Lecz gloria tego bohaterskiego o kresu przesłania nieco wyrosła dziś za gadnienia. Psychologicznie można to łatwo zrozumieć, z politycznego punktu widzenia jest szkodliwe. Młodzież takiego eposu nie miała, nie przeżywała. Pragnienie bohaterstwa w niej jest, to przecież widoczne, tego dowodem proces dzisiejszy, ale jej przeżycia są wypełnione współczesnością, problemami dnia. Na to niema rady.

Są publicyści, którzy do życia młodzieży podchodzą jak do hodowli królików. Jeśli hodowca mądry i doświadczony wyrosną mu króliki w gatunku, jaki chce mieć. Króliki tak, ale nie ludzie. Młody człowiek posiada mózg, duszę, pragnienia i chęci. Zrobić mu należało, wołał taki publicysta, zastrzyk z ideologii legionowych walk, z ideologii mocarstwowej potęgi i wielkości państwa polskiego. Wtedy miałyby się młodzież, jaką się chce mieć. Ale cóż, prawdy taki mądrala, zamiast tego pozwolono na liberalizm uniwersyteków, w których szaleje orgja wolności studjów, pozwolono na Legion Młodych, poklepywano radykalizm i oto skutki: proces.

Nie potrzeba chyba dowodzić jaką pływającą i zacofaństwem tchną takie wywody, oparte na zbiegu przypadkowych okoliczności. Trzeba przecież wiedzieć, że aby tę młodzież urobić, trzeba jej dać idee. Państwowe wychowanie współczesnej młodzieży polskiej nie da się załatwić w szkołach junkierskich.

Żadna może z młodzieży europejskiej nie jest tak znakniona tej idei, jak polska. Ale trzeba przecież raz wreszcie zdać sobie sprawę z tego, że dziś żadnemu gimnazjalistcie, żadnemu studentowi nie wystarczy rocznicowe dreptanie wokół Konstytucji 3 Maja, że nawet dzień 6 sierpnia może mu zaimponować, ale go nie porwie, bo nie może być motorem jego życiowej energii jego czynów, bo jest przeszłością, chwalebna i dumna, przed którą uchyla czoło i w której sam zrobiłby to samo, co jego szczęśliwi ojcowie: rzuciłby na stos swój los i poszedł za Komendantem...

Ale jasne, że idąc śladami bohaterstwa, dziś trzeba było to bohaterstwo pojmować inaczej. Wobec zasadniczych przemian zachodzących w całokształcie życia, wobec przemiany pojęć w ocenie cywilizacji, jej zadań, celów i obowiązków, w konsekwencji musiało przyjść to poszukiwane: konieczność zmiany na-

KURJER SPORTOWY

Sport potrzebuje rąk do pracy

Jesteśmy w przededniu dwóch walnych zebrań najpopularniejszych w Wilnie gałęzi sportowych, a mianowicie: lekkiej atletyki i piłki nożnej.

O znaczeniu walnego zebrania piłkarzy wileńskich już pisaliśmy. Pozostaje więc teraz do omówienia sprawa zebrania lekkoatletów, którzy w końcu stycznia obradować będą nad sprawami sezonu 1936 r. i propagandą tej gałęzi sportu nie tylko w Wilnie, ale wogóle na całych ziemach wschodnich. Terenem bowiem działalności okręgowych związków sportowych jest cały teren wojew. wileńskiego i nowogródzkiego.

W pierwszym więc rzędzie trzeba zwrócić uwagę na prowincję, bo siłą odżywczą sportu wileńskiego jest prowincja, która dotychczas, nie stety, nie była wykorzystana, a wykorzystana nie była tylko dlatego, że poszczególne związki okręgowe są słabe, nie mają odpowiednich środków, by zapewnić przynajmniej minimalne warunki rozwoju klubom prowincjonalnym. Prowincja posiada moc młodzieży, która ma więcej chęci, niż młodzież wileńska, ale niestety stan organizacji znajdujących się na prowincji jest więcej niż opłakany.

Zło leży w tem, że sport wileński nie posiada mecenasów sportowych i że Wilnem nie interesują się zupełnie władze centralne. Nie są naprzekład wyznaczane do Wilna większe imprezy sportowe i nie możemy doczekać się, żeby w Wilnie nareszcie przystąpiono do budowy już nie reprezentacyjnego stadionu, ale chociażby jednej małej pływalni.

Wracając do lekkoatletów, przyznać trzeba, że z roku na rok zaznacza się wyraźny upadek tego sportu. Zawodników jest coraz mniej. Wyniki są naogół słabe, a jak przyjedzie trener z Warszawy, to jest w Wilnie albo jesień, albo też bardzo wczesna wiosna, wówczas, gdy cała praca ogranicza się do przeprowadzenia tylko gimnastyki na sali.

Władze lekkiej atletyki wileńskiej borykają się z trudnościami finansowymi. Trzeba spłacać stare długi, które powstały za dawnych lat bez programowej gospodarki. Brak pieniędzy z jednej strony, a deficytowość imprez z drugiej są przyczynami, które hamują rozwój sportu na terenie Wilna i nie pozwalają rozwinąć szerszej akcji propagandowej, która dałaby niewątpliwie piękne rezultaty.

Cóż więc chcemy od walnego zebrania? W pierwszym rzędzie trzeba apelować, żeby do zarządu weszli ludzie chętni do pracy. Muszą zginąć raz na zawsze w sporcie wileńskim tak zwani „figuranci“, którzy nic nie robią, a chcą rozkazywać. Sport wileński potrzebuje ludzi pracy, bo tylko pracą można jeszcze coś zdziałać. Nie trzeba liczyć, że związek otrzyma pieniądze, bo ich nie ma, ale liczyć trzeba, i to koniecznie, na inicjatywę. Można wykorzystać szereg najrozsądniejszych środków w zdobywaniu pieniędzy, jak:

wprowadzenie dystryktów członków wspierających, stałych abonamentów na zawody lekkoatletyczne, organizowanie szeregu imprez towarzyszących — za bawowych i t. p.

Na tem sport tylko zyska.

Słów kilka powiedzieć również trzeba o pracy klubów. Jeżeli kluby wileńskie zrzucić z siebie będą całą robotę na związek okręgowy, ten nie podda pracy. Związek może dobrze pracować tylko wówczas, gdy opierać się będzie na klubach. Praca bezpośrednia związku napotykać będzie moc przeszkód zasadniczych.

Kluby muszą więc w pierwszym rzędzie przeprowadzić reformę swych ustrojów sportowych, a wówczas sfundamentowane zostaną podstawy sportu.

W roku sprawozdawczym prezesem związku okręgowego był mjr. Józef Drotlew, który stanowisko prezesa odziedziczył po płk. Klewarczyńskim i płk. Wendzie, którzy w dużej mierze uporządkowali sprawy sportowe. Praca potrzebuje więc teraz tylko rąk i inicjatywy. Jesteśmy przekonani, że jeżeli zgodzi się ponownie zostać prezesem mjr. J. Drotlew, to sport lekkoatletyczny

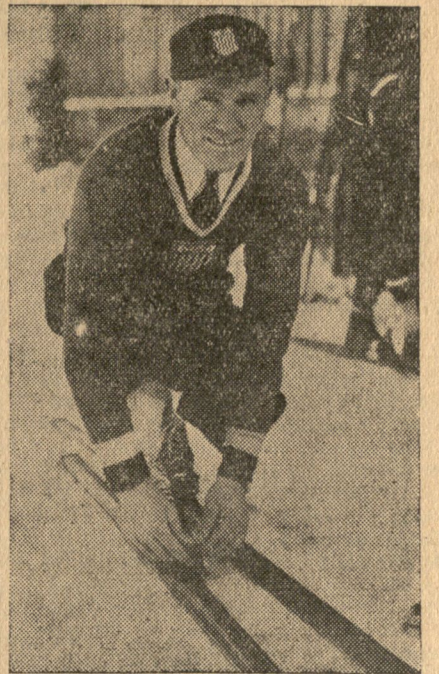
Wilna przy sprzyjających warunkach osiągnie piękne rezultaty. Warto zaznaczyć, że nareszcie Wilno doczekało się przyznania mistrzostw indywidualnych Polski. Zawody odbędą się w jesieni 1936 r. Będzie więc to jakgdyby „rok jubileuszowy“ lekkiej atletyki wileńskiej, bo otrzymanie przydziału organizowania mistrzostw zdarza się rzadko. Może raz na 10 lat. Kłopotów będzie sporo, ale ambicją Wilna musi być, żeby zawody te o najwyższą stawkę sportową przeprowadzić w Wilnie. Piszemy o tych rzeczach dlatego, że przed zebraniem chcemy zaakcentować konieczność wyszukania ludzi chętnych do pracy, żeby potem nie powtarzała się stara historia, że w ostatniej chwili cała robota zwalona jest na dwóch, trzech ludzi, którzy pracują za cały zarząd.

Piłkarstwo i lekkoatletyka to są sporty, które muszą być konieczne w Wilnie stanąć na nogi, to są sporty widowiskowe i piękne, które zasługują ze wszechmiar na poparcie i na poświęcenie czasu jak na trening, tak też na pracę organizacyjną.

Rok 1936 musi być rokiem postępu. Wykonanie programu zależy za 80 proc. od składu zarządu.

J. N.

Najlepszy narciarz amerykański



Roy Miekkelson, champion Ameryki w 1933 i 1935 r. w biegach narciarskich długodystansowych wyjeżdża do Garmisch-Partenkirchen w olimpijskiej reprezentacji Ameryki.

Dlaczego w reprezentacji hokejowej Polski brak wileńskich?

Przed kilku dniami obradował Komitet Olimpijski, który ustalił już skład reprezentacji Polski na zimowe Igrzyska Olimpijskie od Garmisch-Partenkirchen.

Skład reprezentacji Polski nasuwa szereg poważnych zastrzeżeń.

Nieznane jest zupełnie w narciarstwie nazwisko Ustulskiego. Nie wiemy, co to za narciarz, do jakiej został zgłoszony konkurencji i co będzie robił w Garmisch.

A teraz słów kilka o drużynie hokejowej:

Wyznaczono „z całej Polski“ 14 graczy. Są tam przedstawiciele oczywiście Warszawy, Krakowa, Poznania, a nawet Łodzi, która posiada słabą drużynę, 4 razy pokonaną przez Ognisko KPW.

W reprezentacji, jak na ironję, pominięto graczy wileńskich. Brak Godlewskich i Wiro Kury. Zapomniano zupełnie o Wilnie, tak jakby w ogóle u nas nie było drużyny hokejowej, a przecież w roku ubiegłym porachunek za krzywdę

wypadł na korzyść Wilna. Sprawca krzywdy wileńskiej, p. Sachs, został skompromitowany zupełnie, ale o Sachsie czas już zapomnieć. Myślimy, że z chwilą, gdy nie będzie w Zarządzie PZHL. naszego „przyjaciela“ — Wilno będzie mogło śmiało liczyć na sportowe załatwienie wszelkich spraw, aż tu znów stała się wielka krzywda, bo nie zechciano nawet nikogo z Wilna zaprosić do Katowic na obóz treningowy. Zabrano Stanisławskiego, uważano, że jest on graczem lepszym od Godlewskiego, wówczas gdy sam Stanisławski, mimo swej zarozumiałości, twierdzi, że Godlewski jest graczem lepszym. Ale coś kiedy znawcom warszawskim Stanisławski podobał się lepiej. Mówią wprawdzie, że gdy znał się w Katowicach, to akcje tego obiecującego zawodnika zupełnie zmalały i stracił łaskę. Koniec końców w reprezentacji Polski, na 14 graczy, nie widzimy ani jednego nazwiska z Wilna.

Sprawa ta wymaga dłuższego omówienia. Mu-

Zebranie K. S. Zw. Strzeleckiego

O odbyło się wczoraj doroczne walne zebranie Klubu Sportowego Zw. Strzeleckiego. W sali przy ul. Św. Anny zgromadziło się około 100 członków.

Zebranie zajął ustępujący prezes inż. Kubok. Do stołu prezydenckiego zaproszeni zostali: płk. Dobaczewski, inż. Kubok i dr. Pierzecha. Zgromadzeni jednominutowym milczeniem oddali hołd pamięci Marszałka Józefa Piłsud-

skiego.

Po sprawozdaniach ustępujących władz na wniosek komisji rewizyjnej udzielono absolutorium zarządowi, a za owocną pracę nadano tytuł członka zasłużonego prezesowi inż. Kubokowi, który na stałe opuszcza Wilno.

Ze sprawozdań wynikało, że Klub liczy 140 członków. Posiada 5 sekcji. Najlepiej prosperuje obecnie sekcja pięściarska, która posiada 35 zawodników. Bardzo dobrze zapowiada się sekcja kajakowa — narciarska, licząca 44 członków.

Zarząd Klubu odbył 14 zebrań. Walczył on z trudnościami finansowymi, gdyż składki wpływały nieregularnie, a Klub nie posiadał żadnych subwencji.

Inż. Leśnicki zreferował sprawy sportowe. Postanowiono w pierwszym rzędzie zwrócić baczniejszą uwagę na sport prowincjonalny. Uchwalono brać udział we wszystkich zawodach sportowych, urządzanych przez bratnie organizacje Zw. Strzeleckiego.

Do nowego zarządu KS. Zw. Strzeleckiego wybrani zostali: Tomaka (prezes), Kuczyński, Krasnodomski, Mikucki, Wyrostkiewicz, Paw i Przemysław Niciecki.

Do komisji rewizyjnej weszli: kpt. Niedzielski, Korzyce i Dębowski, a do sądu koleżeńskie go: płk. Szylejko, por. Korolkiewicz, Tarasow, Wojnicki i Wojnicz.

Delegatami na zjazd wybrani zostali: Kalinowski i Mucki.

Na zakończenie przemawiał płk. dr. E. Dobaczewski, który życzył nowoobranemu zarządowi owocnej pracy.

Poznań—Berlin 9:7

Wczoraj w Poznaniu odbył się mecz międzymiastowy Poznań — Berlin.

Spotkanie obfitowało w cały szereg ciekawych momentów. Naogół jednak bokserzy Poznania byli lepsi i zupełnie zasłużenie zwyciężyli w punktacji ogólnej 9:7. Po dwóch pierwszych walkach Poznań prowadził 4:0. Skrzywdzono wyraznie Kajnar, który zasłużył nie na remis, ale na wygraną.

Wyniki przedstawiają się następują-

co: Koziółek wypunktował Brussa. Janowczyk wygrał z Wainholdem. Dudzik przegrał z Voelkerem, Kajnar zremisował z Vietzkiem, Sipinski pokonał Hueckensa. Campe pokonał przez techniczny K. O. Lewandowskiego, Horneman wygrał z Klimeckim, a Piłat ustanowił wynik meczu na korzyść Poznania, zwyciężając Kyfusa.

Sędzia sprowadzony z Węgier słaby. Publiczność 6 tysięcy.

simy przejść do przeglądu poszczególnych graczy, którzy wydają nam się słabsi od kandydatów wileńskich.

Zaczynamy od najsłabszych:

KRÓL. Nie posiada żadnej prawie techniki. To nie jest hokeista, a piłkarz.

STUPNICKI. Może dobrze grać w drużynie szkolnej, ale nie w reprezentacji Polski. Widzimy go zresztą w Wilnie.

MATERSKI. Nie grał przez cały ub. rok. Chorał na wątrobę.

GŁOWACKI. Słaby fizycznie. Brak taktyki.

PRZEŹDZIECKI. Jak na bramkarza reprezentacyjnego, to Wiro Kury śmiało może z nim konkurować.

A teraz wyliczmy graczy lepszych od Godlewskich i Wiro Kury: Wołkowski, Kowalski, Zieliński, Ludwiczak, Stogowski. Są oni lepsi nieznacznie. Poziom jest wyrównany. Zależy raczej od formy, dyspozycji, humoru — od dnia.

Z powyższego widzimy, że skład reprezentacji hokejowej Polski ustalony został niezbyt trafnie. Nie dziwnego, że w Wilnie są rozgoryczeni. Nie chcemy przesądzać jakie będą wyniki w Garmisch-Partenkirchen tej drużyny, ale ci, którzy dobrze orientują się w sytuacji, nie oczekują sukcesów, a porażki nie będą usprawiedliwione.

Polski Zw. Hokeja na Łodzi popełnił, naszym zdaniem, bardzo wielki błąd. Nie jesteśmy szowinistami sportu wileńskiego. Nigdy nie zabieraliśmy w tej sprawie głosu, gdybyśmy nie byli głęboko przekonani, że przez pominięcie graczy wileńskich w reprezentacji skrzywdzono nie tylko Wilno, ale osłabiono w sposób wyraźny reprezentację Polski, którą czekają bardzo poważne mecze.

Chcielibyśmy, żeby jak najprędzej nastąpiła zmiana i żeby drużyna hokejowa Ogniska KPW. jeszcze raz na Łodzi mogła całej Polsce udowodnić, że jest zespołem lepszym od wielu innych, a nasi czołowi gracze powinni również już indywidualnie wykazać dobrą formę, piękną technikę. Wówczas będziemy mieli pełną satysfakcję. Może będzie można tutaj zastosować przysłowie: „Operacja udała się, ale pacjent zmarł“.

Hokeistom naszym życzymy jak najlepszych wyników i jak najprędzej zimy!

Jarosław Niciecki.

szych pojęć na cele i zadania państwa, ponieważ trzeba aby to państwo było prawdziwą ojczyzną — matką dla jego wszystkich obywateli, dla wszystkich prowincji i części tego państwa. Jeśli to nastąpi nie potrzeba wtedy zastrzyków i nawoływań do przejęcia się ideą wielkomocarstwową. To przyjdzie samo i automatycznie, bo to jest organicznie związane z przebudową warunków naszego życia. Nie chcę być źle zrozumiany, nie ulegam wpływowi „wywrotowej agitacji“, nie chcę się już powtarzać.

Dziś siedmiu spośród tych ludzi, którzy wespół ze starymi i z młodymi wykuli nową ideologię, zasiadł przed kratkami sądowymi: Marja i Irena Dziewickie, Drutto, Jędrychowski, Okulowicz, Petrusiewicz, Sztachelski. Dlaczego nie inni, dlaczego tylko oni? Przecież kilkadziesiąt innych, z którymi współpracowali, myśli i czuje tak samo. Mało tego, tak myśli i czuje cała współczesna młodzież demokratyczna, ta, która poczucie słuszności swego stanowiska widzi przede wszystkim w odruchach swego sumienia, ta młodzież i ta część starszego społeczeństwa, która wzmocnićby chciała gmach swego państwa granitowym fundamentem sprawiedliwości społecznej.

Bo tylko związanej najszerzej

warstw, najszerzych mas z państwem, przez podniesienie tych warstw do godności pełnoprawnych obywateli w znaczeniu nie tylko prawnym, ale i fizycznym, kulturalnym i materialnym, jest jedynie trwałą gwarancją wielkości i potęgi państwa. I dlatego to w sądzie koronnym, w sali Sądu Okręgowego w Wilnie odbywa się sąd nie nad poszczególnymi jednostkami, lecz sąd nad całą demokracją młodzieżą pragnącą pracy dla swego narodu, dla swego państwa, odbywa się sąd nad najświętszym poczuciem słuszności, odbywa się sąd nad polską państwową racją stanu, dyktowaną prawdziwą rzeczywistością, racją stanu dyktowaną sumieniem młodzieży.

Wreszcie, niech mi czytelnik wybaczy, że ten przydługi artykuł zakończę apostrofą liryczną.

Sprawiedliwość wymierzana przez Sądy powinna być bezstronna i obiektywna. Miłosierdzie jest współczuciem i czuje na ludzkie porywy serca i ducha. Panowie sędziowie! Spójrzcie oczami otwartymi na młodość postawioną przed wasz trybunał, spójrzcie oczami swej duszy i serca z tych czasów, kiedyście nadewszystko cenili porywy swych serc i swych dusz.

Eugenjusz Guleczyński.

Tabela loterii

z dnia 11 stycznia

I-e i II-e ciągnięcie

Zł. 20.000 na n-ry: 123745 130615
Zł. 5.000 na n-ry: 48323 67734 90460
97882 103004

Zł. 2.000 na n-ry: 8387 24934 25797
30773 38068 40317 45740 66881 68857
69132 78358 78718 82855 85371 87230
88462 104314 112984 125943 149661
153866 165605 179619 188443

Zł. 1.000 na n-ry: 5071 15735 19696
33849 35002 44698 61671 61947 62199
80182 80988 93118 108170 109163
126273 126163 129134 133845 145886
154023 166437 169106 170367 174628
175076 188997

Po 200 zł.

434 53 96 730 901 88 1110 60 260 319
557 83 707 15 991 2073 163 86 210 84
315 85 98 402 69 567 600 38 55 93 724
847 926 3075 96 267 302 37 502 38 75
94 646 996 4161 278 308 99 473 525 928
5019 157 235 466 561 609 895 917 78 6050
150 266 312 60 539 618 756 7045 143 44
212 16 356 62 87 464 551 827 924 8005
530 54 685 710 37 879 925 9060 88 123
282 315 83 456 73 558 97 650 790 801 35
937

10006 28 438 520 41 669 705 852 71 87
956 98 11006 230 37 67 85 348 419 533
611 94 902 12050 78 144 94 226 63 304
439 516 853 958 13075 107 49 345 98 407
85 534 65 674 717 851 14120 293 379 92
484 531 62 625 82 701 9 823 15087 239
40 77 307 45 508 9 46 67 74 706 67 803
985 16103 89 225 32 48 85 304 28 696 737
858 17062 229 98 437 517 611 13 849
18016 56 66 112 23 34 93 222 51 89 310
64 481 628 726 53 899 916 48 19198 244
414 25 52 530 36 74 715 98 887 989

20134 403 626 743 865 956 21212 381
445 77 530 61 71 899 938 22043 318 425
501 82 654 881 23060 232 341 625 806 81
905 24067 79 172 271 304 546 75 97 743
851 55 920 25468 561 616 779 887 918
26147 251 300 35 70 505 76 624 703 32
44 815 956 62 27086 256 436 54 57 75 566
729 56 828 96 910 28023 47 70 96 127
83 391 407 47 578 621 54 63 712 45 64
810 29153 388 418 511 933

30106 81 235 96 422 513 69 609 795
915 31013 26 154 252 340 60 587 760 62
841 922 32027 43 46 66 94 153 462 638
793 861 77 33016 46 49 62 118 32 33 379
460 80 613 84 761 815 65 74 902 57 74
34143 56 202 319 27 470 501 896 35178
373 79 89 94 489 524 43 83 736 863 928
56 36089 340 59 66 96 490 96 651 740
834 58 82 961 86 37112 310 12 713 997
38232 83 340 415 626 62 707 837 49 59
921 96 39178 201 19 57 486 531 68 99 600
54 803 70 924

40095 701 890 41006 29 39 79 120 53
276 334 490 592 800 48 88 42059 304 321
97 416 93 561 62 98 808 12 919 43015
148 293 315 99 410 17 58 76 62 591 706
48 941 44038 50 186 382 406 543 71 645
68 701 44 45002 3 48 102 14 298 367 552
83 668 709 862 46091 104 22 201 74 310
54 450 63 567 900 47007 61 90 100 4
34 38 50 277 353 504 865 93 48037 166
403 79 576 866 87 49117 83 89 513 53 68
86 698

50027 135 58 68 92 217 323 420 90 94
527 673 90 765 880 51030 249 84 377 499
510 645 74 855 58 52005 21 494 598 621
29 774 75 849 53035 38 48 206 362 84
88 486 78 54108 25 63 378 763 55051 352
450 583 919 20 58 99 56012 91 224 38
404 896 933 57026 80 111 237 408 528
668 82 978 89 58363 443 66 83 96 636 77
880 932 80 84 59129 34 583 606 860 912
60059 79 86 87 330 755 805 967 61001
60 156 84 211 34 67 342 450 58 563 643
62167 266 390 415 96 507 50 618 55 830
33 80 82 921 63020 143 380 426 943 46
64049 57 179 224 57 63 427 40 61 97 574
679 761 78 65259 86 396 711 79 808 952
60 66104 51 85 528 857 67115 240 550
714 79 800 74 94 955 68003 13 40 81
277 300 455 645 73 752 853 919 69049
79 146 238 651 83 735 943 85

70025 104 25 206 11 71 357 75 96 986
71002 178 345 455 67 576 981 72299 534
746 47 92 867 76 974 73231 330 86 99
524 628 31 60 700 44 954 74016 63 211
412 19 795 75060 71 91 137 58 235 437
532 655 56 73 90
76056 91 229 321 29 423 587 702 816
77010 61 185 252 89 342 94 493 641 96
788 78099 301 578 600 714 864 78 998
79003 143 74 259 468 696 725 910

80058 68 189 270 94 331 402 88 575
616 22 36 797 805 74 81063 189 234 51
355 415 550 93 95 653 768 87 909 49
82193 253 73 346 95 527 654 55 62 903
9 36 68 83010 69 206 409 630 869 925
84084 309 11 20 29 33 58 440 43 80 563
69 647 855 958 85089 118 31 314 426 63
671 82 707 951 86131 519 704 857 961
87009 232 337 436 57 550 626 700 23
888 987 91 88088 146 69 383 607 753
63 85 816 918 64 83 89025 27 89 116 46
75 237 343 522 59 81 601 4 51 773 96
833 36

90014 126 50 73 201 7 24 53 382 564
601 40 877 930 91214 35 369 499 670 709
32 60 876 92067 70 127 378 409 529 715
85 858 93115 490 988 94062 70 245 310
16 446 509 22 56 703 50 64 825 96 97
937 74 95102 63 365 744 802 96091 161
212 98 416 42 95 555 611 53 841 69 902

76 97045 59 65 142 262 359 62 465 598
880 963 98123 206 351 438 569 829
99118 49 304 97 418 36 663 98 718 51
77 815 972

100179 264 343 592 877 948 101353
499 551 84 775 838 102018 28 193 235
96 336 91 427 515 94 705 103049 284
599 783 838 57 68 83 104115 94 298
329 64 85 524 65 652 67 95 105044 206
28 320 487 816 930 33 106133 70 214 435
616 728 81 903 107097 135 229 433 630
786 108035 132 506 40 603 49 700 805
91 931 43 109096 274 321 37 80 99 460
62 85 96 536 41 88 616 44 46 84 726
811 55

110071 189 743 111024 114 52 62 261
343 413 20 22 34 41 523 612 58 735 834
957 112035 101 47 343 408 893 916 35
45 71 86 113083 250 76 485 726 816
979 88
114145 223 26 60 89 392 556 79 709 87
807 41 115033 192 215 17 520 53 754 98
855 116096 227 306 546 702 938 117040
200 75 236 62 416 73 504 62 636 709 87
810 911 67 118035 37 130 205 349 419
672 79 773 96 838 92 119218 61 317 47
620 87 786 90 91 879

120023 33 97 218 435 87 511 38 741 65
813 121002 42 47 55 113 328 67 432 579
733 876 926 122025 99 339 775 846 700
89 123017 197 220 31 305 408 58 559 93
695 722 812 124316 19 49 714 30 892 906
86 125085 96 145 46 228 354 536 87 624
66 730 126055 193 260 88 451 672 731 837
127069 244 95 410 576 696 877 973 93
128100 29 209 77 97 404 506 608 750 67
77 91 129073 296 515 72 620 60 69 99 805
17

130002 112 62 571 619 21 936 131079
107 257 73 75 396 536 762 818 32 93 917
36 132042 14 224 33 406 29 772 895 949
133027 42 77 136 209 40 425 60 542 727
35 96 816 98 911 134020 160 216 42 97
350 802 44 907 68 135084 120 80 408 611
711 99 947 136143 39 59 504 74 620 906
12 137123 251 54 83 339 460 509 64 672
734 843 47 933 138080 10 357 490 516 48
69 744 803 25 89 955 139094 139 209 87
326 90 608 95

140007 37 43 155 268 434 599 601 700
935 141198 373 512 90 609 35 709 82
142184 310 44 99 752 847 57 73 143037 71
283 436 38 951 144201 381 402 595 730
926 145053 72 107 66 289 93 596 683 89
983 146098 199 238 51 346 53 495 557 691
987 147027 85 206 31 217 321 67 512
841 80 94 752 56 148000 51 75 206 329
80 433 35 77 669 708 88 149511 57 925

150075 146 55 200 26 75 84 97 305 76
475 741 78 832 68 151077 149 268 308 67
71 409 35 49 550 602 12 41 946
152008 136 458 582 719 153089 236 381
467 523 80 664 740 838 906 36 154055
263 76 333 75 477 605 80 716 850 74 91
97 155023 40 246 323 419 73 83 503 740
908 88 156016 72 250 71 532 57 639 838
975 157237 428 158194 264 339 460 602
733 817 70 912 159008 29 44 109 60 433
84 538 42 685 738 91 908

160010 133 36 56 312 38 90 504 621
59 843 56 81 87 917 161193 413 50 559
666 971 162080 359 507 47 715 21 891
163046 312 16 479 579 600 22 795 956
164030 35 127 207 52 316 49 63 686 718
67 867 912 76 92 165078 138 550 53 652
72 746 817 69 166048 107 416 507 34 38
744 871 955 96 99 167211 28 379 497 595
348 84 512 36 699 720 95 169083 248
56 382 968

170074 112 73 325 54 459 511 93 628 92
757 891 989 171136 312 438 791 919 23
46 172042 401 33 672 84 827 173000 62
220 333 402 74 546 646 70 722 820 61
99 998 174028 115 272 320 512 47 647
703 21 971 92 175064 368 461 918 26
50 79 176117 26 260 652 63 821 177038
84 249 59 452 769 823 178122 410 57 627
920 179028 67 208 316 456 684

180042 131 63 244 339 429 58 96 520
691 848 181023 263 385 487 602 749 85
893 95 182052 159 99 208 478 724 905
183061 86 317 49 428 507 87 607 82 91
709 964 184046 183 99 534 706 919
185121 290 435 89 625 776 186151 99
373 97 422 49 502 35 644 83 710 35 826
61 187164 85 255 94 396 407 577 614 73
74 80 85 188053 73 131 80 276 430 37
72 844 912 23 189123 57 502 4 652 59
799 946 51

190053 77 111 13 303 538 921 191159
524 715 938 192111 22 36 313 47 55 446
761 82 931 193018 79 91 235 48 416 814
194008 334 70 472 643 804

III-e ciągnięcie

Wygrane po 200 zł.

514 22 699 1143 264 338 467 76 514
734 823 2176 281 82 498 620 52 3000 26
83 92 381 447 55 885 4257 379 433 583
619 22 83 758 959 5047 505 18 23 634
754 964 6326 466 802 59 7126 91 291
639 8148 420 888 9213 306 54 590 675
918 70
10046 52 205 388 412 31 59 738 11317
91 595 747 916 12083 119 350 442 687
94 887 13512 14011 214 383 15120 33
252 57 763 880 972 16037 435 608 867
17110 76 293 683 930 66 18229 354 672
77 19478 592 621 700 14 801 5 57
20116 254 370 546 618 734 21041 184

395 626 775 887 22213 758 23206 524
690 898 980 24293 397 539 59 25184
203 357 424 683 869 920 26057 172 203
443 649 75 739 27095 427 33 793 806
28035 197 302 454 513 17 618 762 84
862 987 29019 87 194 824

30332 543 832 942 31839 947 32114 79
300 417 63 539 632 756 33007 61 106 530
722 8 925 4118 34 342 578 83 689 895
35331 424 637 946 36197 239 691 823 64
962 37062 70 367 92 569 890 38387 90
986 39181 259 320 59 589 702 23 819
40158 80 392 41338 400 14 535 677 911
42174 400 43265 67 389 496 512 95 775
804 44775 45205 303 616 808 91 973
46223 740 812 47044 229 93 747 828 48051
99 362 568 654 782 95 49085 228 97 515
887 962

50331 573 775 830 51 67 98 947 51021
191 299 364 52036 385 92 460 597 770
933 59 53567 848 74 54100 288 509 704
954 55038 62 571 700 56069 379 401 828
57064 278 96 618 65 70 87 707 951 58056
166 251 412 795 819 59626 722 29 53
986

60067 299 368 570 840 992 61005 141
52 735 864 936 42 62231 62 583 649 71
802 67 63571 682 761 826 64043 542 796
910 42 65766 73 885 994 66138 365 503
80 67152 446 62 623 707 905 68105 252
344 983 69061 775 857 960

70086 328 542 823 924 71017 290 607
73 90 709 39 950 72205 473 521 708 86
73229 413 20 608 792 993 74106 22 30
227 37 372 495 627 86 89 874 79 75021
105 6 223
76183 294 514 619 758 826 44 77001 370
410 48 52 5444 609 78260 408 630 760
65 79186 88 253 327 597 624

80059 84 137 81014 44 51 60 66 138
457 515 24 773 817 82409 702 839 80
83029 225 657 84496 779 85705 800 86229
849 78 934 99 87615 84 91 803 88019 46
482 751 89156 87 776 863
90249 832 91142 345 712 16 33 92425
668 93045 163 225 351 439 527 728 94129
657 99 709 958 95065 110 448 93 96136
44 80 343 64 637 899 97056 750 52 98154
719 99087

100458 518 637 101214 315 714 102284
597 742 813 36 103273 75 466 601 842
104493 597 609 31 84 92 916 26 105118
28 91 276 370 478 106243 359 427 615
917 85 107164 677 853 108206 47 334 504
916 109006 46 169 371 547 761 964
110161 226 546 822 111650 809 112144
84 428 113094 286 487 114042 50 335
475 614 80 830 115164 319 409 577 757
70 79 930 116002 295 433 715 117033 52
115 16 68 84 313 118069 99 288 369 86
566 119145 224 92 581 671 756 904

120077 93 133 306 700 121289 325 543
95 122229 320 579 123012 224 33 609 715
124289 308 592 678 978 125054 165 252
74 463

Procesy jedenastu

Wyrok dziś o godzinie 13-ej

Przemówienie adw. Kulikowskiego

Adwokat KULIKOWSKI, obrońca Petruszewicza, na wstępie zaznaczył, że sprawę tę, którą rozpatruje sąd, poprzedziła dyskusja na łamach prasy. W dyskusji tej z jednej strony występował ten, który napisał o Rosji sowieckiej książkę p. t. „Obecni myśliciele”, który, będąc przeciwnikiem opisanego w tej książce systemu, sam stosował te obecni myśliciele. Z drugiej strony byli młodzi ludzie, którzy chcieli być twórcami pięknej idei wolności. Idea ta rozwinęła się istotnie pięknie. Na żadnym innym uniwersytecie w Polsce nie widzieliśmy w ostatnim okresie kilkunastu lat tak bogatego rozwoju ideowego życia młodzieży. I gdyby ten spór toczył się dalej na łamach prasy, wszystko byłoby w porządku — miałby normalny swój przebieg. Niestety w to scierał się proces sądowy, stworzony przez konfidenckie i inne wiadomości.

Adwokat Kulikowski omawia wartość wiadomości konfidenckich w tym procesie. Nazywa świadka Blesmanowicza skarbnicą wiedzy konfidenckiej. Ten właśnie świadek wyliczył wszystkie te zarzuty, które potem w swej mowie oskarżycielskiej przytoczył obszerne p. prokurator. Blesmanowicz opiera jednak swoje twierdzenia na relacjach nieżyjącego świadka. Nie było więc żadnej kontroli nad temi zeznaniami; kontrolował je tylko nieboszczyk. Adw. Kulikowski mówi, że materiał konfidencki w stosunku do Petruszewicza może być wyzuty z sprawy.

Zarzucają Petruszewiczowi kontakt z komunistą Wineckim. Nie można jednak zapominać, że Winecki był kolegą uniwersyteckim Petruszewicza. Nie można wysuwać jako dowód obciążający znajomość z komunistą. Może się przytrafić bezwiednie taka znajomość najbardziej bogoczyznianemu.

Zarzuca się młodzieży, że na zebraniach legalnych wysuwała rewolucyjne żądania. Jest to jeden z najważniejszych argumentów prokuratora. Ale rewolucyjność jest cechą charakteru myślenia młodzieży. Żądania wysuwane na tych zebraniach przez różne ugrupowania młodzieży, jak mówił jeden ze świadków, w treści swej były jednakowe. Różnił się tylko sposób ich wysuwania. Sjonista robił to spokojnie, radykał z zaciśniętymi pięściami. Zarzuca się, że żądania te podobne są do żądań komunistów. Kto jednak od kogo brał? Wiemy dobrze, że nie ma takiej akcji radykalnej, do której komuniści nie starają się przyłączyć. Jest to ich metoda — żądać także tego czego żądają inni. Te metody wyjaśnił zresztą b. dobrze sam p. prokurator, porównując treść nielegalnych wydawnictw K. P. Z. B. z rękopisami i odczynkami oskarżonych.

Wreszcie poszlaka ostatnia. Dlaczego naukowiec Petruszewicz wygłosił referat o jednolitym froncie? Bo interesowały go zagadnienia o szerszym zakresie.

Hasło wielkich drzwi „demińczyków” było oparte na ideach lewicowych. Dlaczego? Bo jest rzeczą charakterystyczną dla młodzieży, że w poszukiwaniu nowych dróg nie szuka oparcia w ugrupowaniach starszego społeczeństwa: pro rządowych. Klasycznym przykładem tego mogą być nastroje we Francji. Młodzież stroniła od każdego ugrupowania prorządowego. Zresztą jaki program mogły dać młodzieży polskie ugrupowania starsze? Jedynie ugrupowanie, które przytrzymało przez dłuższy czas próbę życia, BBWR, nie posiadało programu. Było ugrupowaniem empirystów. Przez doświadczenie — do programu. Mówił o tem leader BBWR. Miedziński, na odczyt w Wilnie, Stronnicтво Narodo we jest już przeżytkiem. Ze starych, tradycyjnych do pewnego stopnia hasła pozostał tylko sztyl, za którym nie ma. Również PPS, nie mogła dać żadnego programu. Starsze pokolenie Polski nie podyktowało młodzieży programu. Mielśmy Wodza wielkiego, który chciał wywołać społeczeństwo polskie. I dlatego był zawieszony Wielkim Samotnikiem, tajemniczym — nie wypowiadał ostatniego słowa.

Młodzież widziała więc albo bezprogramowość albo stare zużyte hasła. A chciała otworzyć Wielkie Drzwi dla idei wolności. Nie po to stało jej nie innego jak wzorować się na hasłach rewolucyjnych. Chcieli budować swój świat topogład na altruizmie.

Krytykowali wszystkich oprócz komunistów, bo nie mogli ich krytykować nie mając obiektywnych danych, bo komuniści są w konspiracji — nieznani.

Krzyżując „przez protekcję” i domagając praw do pracy przedewszystkiem dla jednostek zdolnych, szli za prądem współczesności. Obecnie w wielu krajach, zmęczonych długą bezskuteczną narażeniem walką z ciężką sytuacją na rynku konsumpcji, pracy i t. p. znosi się protekcję. Ludzie zdolni przychodzą do głosu bez względu na urodzenie, poparcie i t. d.

Hasło jednolitego frontu — to hasło młodzieży, która myśli kategoriami nowymi. Mussolini również tworzy jednolity front młodzieży — tej młodzieży, której dał program.

Trzeba się liczyć z sylwetką psychiczną Petruszewicza, którą p. prokurator niesłusznie zbagatelizował. Petruszewicz szukał drogi oddawania. Spoczątku pociągał go świat szeroki — przygody. W ciągu czterech lat zbierał pieniądze —

Okolowicz i on — na kuter, którym projektują wyprawę bohaterką w celach naukowych przez Ocean do N. Zelandji. Umysł Petruszewicza jest żywy i interesuje się najprzeróżniejszymi zagadnieniami. Słyszeliśmy o nim bardzo dobrą opinię jego profesora. Jest bardzo zdolnym, młodym uczonym. Może być bardzo pożyteczny dla Polski. Czy należy go więc tropić przy pomocy konfidentów i nawet nieboszczyka. Jaki jest sens tego?

Na zakończenie adv. Kulikowski oświadczył, że w oskarżeniu nie ma dowodów, są tylko mętne poszlaki, które zostały w toku przewodu obalone.

Przemówienie adw. Sukiennickiej

Adwokat SUKIENNICKA, obrończyni Marji i Ireny Dziewickiej, rozpoczęła od oceny środka i artykułami oskarżonych. Trzeba jednak stwierdzić, że wydawnictwa KPZB. pochodzą z roku 1935 a akcja młodzieży, objęta aktem oskarżenia, istniała w roku 1933 i 1934. Przypadkowa zbieżność żądań i hasła nie jest dowodem udziału w spisku komunistycznym. Informacje nielegalnych druków mogą wprawdzie do pewnego stopnia mówić o istnieniu jakiejś komórki spiskowej na USB, lecz nie ma dowodów, i nie można mieszać tego z oskarżeniami.

Świadkowie nie stwierdzają, aby Drutko brał udział w zebraniach. Liści Drutty dotyczą roku 1932 i 1933 a nie 1934 r. jak chce tego P. Prokurator. Treść ich zawiera opis zebrania legalnych i nie mających nie wspólnego z komunizmem.

Na USB, może i istniała antyfaszystowska grupa młodzieży, ale czy trzeba było w związku z tem wkraczać z procesem karnym o zdradę stanu? Szyld komunizmu przyczepiła tej młodzieży konkurencja. Zarzut ten padł na procesie ze strony wszechpolaków, którzy byli w sporze ideologicznym z radykalną grupą młodzieży. Do sporu tego wkroczył się jeszcze przed procesem przykry dysonans. Głos, pochodzący z zewnątrz życia akademickiego. Wydał go p. red. Mackiewicz, który chciał udowodnić, że polityka rządu w sprawach młodzieżowych jest na złej drodze. Zarzucił też tej młodzieży ideowej interesowność. Ostatnio zaś wszelkimi siłami stara się postawić kropkę nad i. Nie można jednak wierzyć temu człowiekowi. Jest to zainteresowany, który używa argumentacji politycznej. Między nim a oskarżonymi wkroczyła się nierówność broni. Nie jest to już spór ideologiczny, kiedy się przeciwnika chce wpakować za kraty. To jest przestępstwo. Nie pomogą tu żadne

Zebranie Koła Nr. 4 Związku Rezerwistów

W dn. 12bm. w sali ZOR. odbyło się zebranie informacyjne członków Związku Rezerwistów Koła Nr. 4. Zebranie zajął prezes Koła mjr. Kobylński, który jednocześnie nakreślił plan pracy rezerwistów i szczegółowo zobrazował ideologię tej pracy. Następnie przemawiali z-ca komendanta podokręgu wileńskiego związek rezerwistów por. Kara-Gorgowicz, członek zarządu grodzkiego podokręgu Gulewicz, por. Zemlo, por. Mazur i Świdorski. Na zebraniu było obecnych około 50 członków. W dyskusji zebrani okazali duże zainteresowanie pracami swego Związku.

Zwyżka cen owoców południowych

Tendencja na wszystkie gatunki owoców południowych uległa od kilku dni wyraźnej zwyżce. Przyczyną tego jest m. in. wyczerpanie pozwoleń kontyngentowych. Komisja rozdzielcza kontyngentów zbiera się w Warszawie około 16 stycznia tak, że nadejścia kontyngentów do Gdyni oczekiwać należy w końcu miesiąca. Temsamem mocna tendencja na owoce południowe potrwa jeszcze około dwóch tygodni.

WŚRÓD PISM

— „Przegląd Artystyczny”.

Ukazał się nowy numer przeglądu artystycznego (na styczni b. r.). Znajdujemy w nim obrazowanie ważniejszych wydarzeń artystycznych w głównych ośrodkach ruchu kulturalnego w Polsce, a w szczególności w Warszawie, Wilnie, Krakowie, Lwowie i Łodzi jak również i wiadomości o polskim ruchu artystycznym zagranicą.

Numer zdobną liczne reprodukcje obrazów i rzeźb, recenzje z ważniejszych sztuk, wystawionych w teatrach oraz fotografie artystek i artystów.

ukłony rycerskie w stronę Dziewickiej. Ze strony p. red. Mackiewicza padały nawet zarzuty pod adresem profesorów USB. Jest jednak pewne, że stosunek USB. do sprawy nie był policyjny, lecz ojcowski.

Następnie adv. Sukiennicka omawia szereg zarzutów, skierowane przeciwko Marji Dziewickiej przez oskarżenie, wykazuje kolejno ich bezzasadność na tle artykułów 97 i 93 KK.

O Marji Dziewickiej mówi się, że była eksponowaną członkiem KPZB. Eksponowany — oznacza według słownika Arcta narażony na niebezpieczeństwo. Adv. Sukiennicka uważa, że Marja Dziewicka została „eksponowana” — to jest narażona na niebezpieczeństwo ze strony KPZB. po wyjściu z więzienia. Możliwe, że KPZB. chciała ją wciągnąć w orbitę swoich wpływów. Może te kontakty z komunistami, o których mówił wywiadowcy, były reżyserowane przez KPZB. Może chcieli wciągnąć ją do partii, chcieli tego, co chciał red. Mackiewicz.

Przeciwko Irenie Dziewickiej, jak również i K. Petruszewiczowi adv. Sukiennicka nie widzi w sprawie żadnych dowodów winy. Na zakończenie mowy adv. Sukiennicka prosi sąd, aby ustosunkował się tak do oskarżonych jak to uczynił Uniwersytet, po ojcowsku, a nie tak jak red. Mackiewicz...

OKŁASKI

Po przemówieniu adv. Sukiennickiej cała sala przemieniona publicznością wybuchła okłaskami, których przez dłuższy czas nie mógł uciszyć dzwonek przewodniczącego. Ponieważ okłaski na sali sądowej są wogóle niedopuszczalne, przewodniczący nakazał usunięcie publiczności z sali obrad. Pozostać mogli wyłącznie ci, którzy znajdowali się poza barierą, to jest po stronie tak zwanej oficjalnej, zajętej przez aplikantów, adwokatów, urzędników sądu i prasę. Wozny wypełnił rozkaz przy pomocy policyjki.

Adv. WIERSZYŁŁO, obrońca Martyny Szczepki, mówiąc o konfidentach oświadczył, że na tych anonimowych dla rozpraw sądowych informatorów policyjki idą myśli społeczne, którym nie można ufać. Dowodził następnie, że w sprawie przeciwko jego klientowi nie ma dowodów winy.

Adv. SZYSZKOWSKI, obrońca Arona Liwskiego, wyraża na początku swej mowy zdziwienie — w jaki sposób Liwscy znaleźli się wśród oskarżonych. Może przez natręctwo? Ocena następnie bardzo umiennie wartość informacyjną konfidenckich i mówi, że prokuratura zastosowała niewłaściwą miarę do oskarżonych, do młodzieży szukającej samodzielnie nowych dróg. Nasza młodzież nie jest niewolnicza i nie podlega międzynarodowemu. Adv. Szyszkowski wyraża przypuszczenie, że P. Prokurator Piotrowski, nie mając dowodów, starał się wytworzyć nastrój.

Przemówienie adw. Krzyżanowskiego

Adv. KRZYŻANOWSKI, obrońca Jędrzychowskiego i Smala, w długiej i rzeczowej mowie omówił prądy ideologiczne pokrewne ideologii

Rozmównica telefoniczna w Stacjach

We wsi Stacyni (pow. brasławski) uruchomiona została publiczna rozmównica telefoniczna do rozmów miejscowych z Turmentem i do rozmów międzymiastowych.

—[::]—

Na wileńskim bruku

NIEBEZPIECZNY „MONTER”.

Przychodził przyzwyczajony ubrany w narzędzia mi uczciwej pracy pod pachą. Grzecznie zdejmował w przedpokoju kapelusz i oświadczał:

— Zostałem przysłany przez właściciela do mu, (czasami mówił, że przysłał go dozorca), by naprawić łazienkę. Jestem monterem.

„Montera” wprowadzano do łazienki, gdzie zabierał się do pracy. Lecz jego właściciel „pracę” polegała na czym innym. Kiedy ufini domownicy przestawali zwracać na niego uwagę, kradł z mieszkania co się dało i ulatniał się.

W ten sposób okradł szereg mieszkań w tej liczbie mieszkania wiceprezesa sądu apelacyjnego w Wilnie p. Dmochowskiego, profesora USB. Erwina Koschmiedera, p. Kościuszkiewicza przy ul. Rzeźnej oraz szereg innych przy ul. Zakretowej 3 Maja, J. Jasińskiego, Portowej i t. d.

Bezczelność jego była zadziwiająca. Onegdaj nprz. zgłosił się do mieszkania pp. F. przy ul. Zygmuntońskiej. Kiedy gospodyni mieszkania, która słyszała już o „wyczynach” nieznanego montera, okradającego mieszkania nie spuszczała z niego oka, „majster” się „obraził”:

— Cóż to takiego? Jestem uczciwym robotnikiem, a nie żadnym tam złodziejem, by mnie pilnowano.

„Obrażony” opuścił mieszkanie, pozostawiając w pośpiechu jakieś rzeczy. Jak następnie stwierdzono, rzeczy te pochodziły z kradzieży w innych mieszkaniach.

Wczoraj po dłuższych wysiłkach policyjki zatrzymała „montera”. Był to 19-letni Piotr Stankiewicz, bez stałego miejsca zamieszkania. Zamieszkał na Łukiszczach. (c).

oskarżonych a nurtujące obecnie w umysłach wielu uczonych i literatów o europejskiej i światowej sławie, przytaczając cytaty z licznych książek i artykułów. Omówił także dowody rzeczowe oskarżenia, dochodzące w konkluzji, że oskarżenie nie dowiodło oskarżonym winy ze spiskiem komunistycznym i prosił o wyrok uniewinniający. Niestety spóźniona pora nie pozwalała nam na obszerniejsze streszczenie ciekawej mowy adv. Krzyżanowskiego.

Adv. ENGEL, obrońca Okolowicza i Urbanowicza, analizował przepisy artykułów 93 i 97 KK. i wykazywał, że przewód sądowy nie dostarczył materii, któryby umożliwił zastosowanie tych artykułów w tym procesie. W konkluzji, po omówieniu zarzutów przeciwko swoim klientom, prosił o ich uniewinnienie.

Prokurator Piotrowski replikował podtrzymując w całej rozciągłości swoje tezy oskarżenia z art. 93 i 97 KK. w stosunku do wszystkich oskarżonych.

Oskarżeni w ostatnim słowie prosili o wyrok uniewinniający.

Sąd zapowiedział ogłoszenie wyroku na dziś na godz. 13.

(W).

List do Redakcji

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie proszę o łaskawe umieszczenie w poczytnym piśmie Szanownego Pana Redaktora niżej podanego sprostowania:

W numerze „Słowa” z dnia 11 bm. w raporcie z procesu „Lewicy Akademickiej” zostało podane niezgodne z prawdą moje zeznanie, co niniejszym prostuję:

1. Przed złożeniem zeznań oświadczyłem Sądowi, że mogę zeznawać jedynie za czas do jesieni 1932 r. gdyż potem straciłem ścisły kontakt z życiem akademickim. Przewodniczący Sąd wyraził jednak życzenie, abym za ten okres złożył zeznanie, co też uczyniłem. Reportaż „Słowa” o tem nie wspomina, co zniekształca całość moich zeznań.

2. Na wstępie zaznaczyłem, że zaszło nieporozumienie, gdyż na ławie oskarżonych winien się znaleźć Pan Redaktor Mackiewicz, a nie oskarżeni. — Ponieważ Przewodniczący Sąd zwrócił mi uwagę, że o tem, kto ma siedzieć na ławie oskarżonych, decyduje Prokurator, nie podawałem przyczyn, dlaczego chciałbym widzieć Pana Redaktora Mackiewicza na ławie oskarżonych, jak to podaje reportaż „Słowa” że przyczyną tego było wychowywanie przez Pana Redaktora Mackiewicza „Zagarystów”. — Ponieważ „Słowo” dociekało, dlaczego Pana Mackiewicza chcę posadzić na ławie oskarżonych, przeto wyjaśniam, że miałem powiedzieć co następuje:

Raczej trzeba posadzić na ławie oskarżonych Pana Redaktora Mackiewicza a nie oskarżonych a to dlatego, że Pan Mackiewicz, dzięki swym rewelacyjnym reportażom z Rosji Sowieckiej i dzięki „Myślowi w obiegach” szerzył wśród akademików zamilowanie do doktryny komunistycznej, jako nauki a potem urabiał atmosferę procesu wywrotowego dla tych którzy tą doktrynę zainteresowali się jako pewnym zagadnieniem.

3. Nie próbowałem dawać „rewelacyjnych” zeznań, jak podaje „Słowo”, lecz pracując dłuższy czas w organizacjach akademickich, brałem żywy udział w zebraniach dyskusyjnych i na tej podstawie szkicowałem genezę ruchu umysłowego, jaki powstał na terenie akademickim i jest dziś sądowny.

4. Zaznaczyłem, że obóz akademicki, który powstał jako negacja endecji na terenie akademickim, szukał własnych dróg ideowych i już wówczas t. j. do jesieni 1932 r. był mylnie o komunizm oskarżany. Przypomniałem Sądowi, że w lutym 1932 r. delegacja akademików razem z oskarżonym Jędrzychowskim była u Marszałka i mówiła Marszałkowi, że nowotworzący się ruch akademicki oskarżany jest o czysty komunizm wywrotowy. Marszałek machnął na to ręką i powiedział, że „z temi Polakami zawsze tak jest, rzucają kłody pod nogi w każdej robocie”.

Nie było więc to „jakieś” powiedzenie Marszałka, jak podaje „Słowo”, lecz całkiem konkretne, uwidocznione w Nr. „Kurjera Wileńskiego” z dn. 18 lutego 1932 r. Nr. 39/2281/Rok IX.

5. Jak już zaznaczyłem na wstępie, powiem, że mogę zeznawać o okresie do jesieni 1932 r., widocznie Pan Prokurator tego nie słyszał albo nie wziął tego pod uwagę, skoro pod koniec moich zeznań zadał mi pytanie dlaczego zeznaję za czas do jesieni 1932 r. skoro oskarżenie obejmuje czas od 1933 r. Poco w takim razie byłam świadkiem oskarżenia, wezwanym przez tegoż Pana Prokuratora, skoro moje zeznanie nie nowego do sprawy nie wniosło ze względu na termin.

6. Jak wiem od naocznych świadków, śmiech na sali powstał nie z powodu moich zeznań, lecz z powodu tego, że Pan Mackiewicz, gdy dowiedział się, że Go chcę posadzić na ławie oskarżonych, powstał z miejsca i chwycił za krzesło, przyczem wcale się nie śmiał.

Niniejsze sprostowanie skierowuję do Szanownych Panów Redaktorów:

1. „Słowa”. 2. „Kurjera Wileńskiego”. 3. „Dziennika Wileńskiego” i „Głosu Wileńskiego”. Z poważaniem

Kazimierz Antoniewicz

zam. w Wilnie przy ul. Starej 43
Wilno, 12 stycznia 1936 r.

CASINO**NOWY wielki, wspaniały SUKCES****najmilszej**

trziotki ekranu

Franciszki**Dziś początek o 4-ej**

Dziś lepsza jak dotąd, wspanialsza jak kiedykolwiek! Po—Csibi, Piotrusiu, Wiosennej Parady, Małej Mateczce

w przepięknym filmie wiedeńskim

„KATARZYŃKA“**HUMOR! PIKANTERJA! ZABAWA!**

Wspaniały nadprogram.



KRONIKA

RADJO WILNO

PONIEDZIAŁEK, dnia 13 stycznia 1936 r.

6.30: Pieśń por.; 6.33: Pobudka; 6.34: Gimnastyka; 6.50: Muzyka lekka; 7.20: Dziennik por.; 7.30: Muzyka ludowa; 7.50: Program dz.; 7.55: Informacje; 8.00: Audycja dla szkół; 8.10—11.57: Przerwa; 11.57: Sygnal czasu; 12.00: Hejnał; 12.03: Dziennik połudn.; 12.15: Muzyka lekka i salonowa; 13.25: Chwilka gospodarstwa domowego; 13.30: Muzyka popularna; 14.30—15.15: Przerwa; 15.15: Odcinek powieściowy; 15.25: Życie kultur. miasta i prowincji; 15.30: Wyjątki z operetek; 16.00: Lekcja języka niem.; 16.15: Koncert zespołu Wiktora Tychowskiego; 16.45: Skesze Antoniego Bohdziewicz; 1. W biurze, 2. Telefon usprawnia życie, zbliża i przyspiesza; 17.00: Jak zorganizować dom; 17.15: Minuta poezji; 17.20: Arje i pieśni w wyk. Z. Dolnickiego; 17.50: Pogadanka Brunona Winawera; 18.00: Recital fortepianowy A. Hermelina; 18.30: Program dzienny; 18.40: Różne czasy, różne kraje; 19.00: Litewski odczyt; 19.10: Lachowice, pog.; 19.20: Koncert reklamowy; 19.28: Wyniki ciągnięcia loterii państw.; 19.30: Pogadanka rekl.; 19.35: Wiadomości sportowe; 19.50: Pogadanka aktualna; 20.00: Audycja strzelecka; 20.30: Jacques Thibaud na płytach; 20.45: 21.00: Stare niemieckie pieśni ludowe; 21.30: Dziennik wieczorny; 20.55: Obrazki z Polski;

Wielki liryk Rainer Maria Rilke; 22.00: Koncert symfoniczny; 23.00: Wiadomości meteor.; 23.05—23.30: Muzyka taneczna.

WTOREK, dnia 14 stycznia 1936 r.

6.30: Pieśń; 6.33: Pobudka; 6.34: Gimnastyka; 6.50: Słoneczne nastroje; 7.20: Dziennik por.; 7.30: Drobne utwory; 7.50: Program dz.; 7.55: Giełda roln.; 8.00: Audycja dla szkół; 8.10—11.57: Przerwa; 11.57: Sygnal czasu; 12.00: Hejnał; 12.03: Dziennik połudn.; 12.15: Audycja dla szkół; 12.30: Z wagnerowskich oper; 13.25: Chwilka gospod. dom. 13.30: Z rynku pracy; 13.35: Muzyka popularna; 14.30—15.15: Przerwa; 15.15: Odcinek powieściowy; 15.25: Życie kulturalne; 15.30: Muzyka popularna; 16.00: Skrzynka PKO. 16.15: Beethoven — Sonata Nr. 9 a-dur; 16.45: Cała Polska śpiewa; 17.00: Maszynisty do pisania; 17.15: Koncert w wyk. Or. PR.; 17.50: Skrzynka jez.; 18.00: Recital fortepianowy St. Askenazego; 18.30: Program na środę; 18.40: Muzyka jazzowa; 19.00: Co chcielibyśmy usłyszeć? — Aud. dla dzieci; 19.25: Koncert reklamowy; 19.33: Wyniki ciągnięcia loterii państw.; 19.35: Wiad. sportowe; 19.50: Pogadanka aktualna; 20.00: A nieboszczyk tak lubił struclę z makiem; 20.10: Koncert symfoniczny; 20.50: Dziennik wiecz. oraz obrazki z Polski współczesnej; D. c. koncertu; 22.30: Dziedziczenie chorób; 22.45: Różnorodność literatury w ZSRR; 23.00: Wiad. meteor. 23.05—23.30: Muzyka taneczna.

Poniedz. 13 StyczeńDziś: Weroniki, Leoncjusza
Jutro: Hilarego, Feliksa M.Wschód słońca — godz. 7 m. 39
Zachód słońca — godz. 3 m. 16

Sprostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B. w Wilnie z dnia 12.1.1935 r.

Ciśnienie 748

Temp. średnia +2

Temp. najw. +5

Temp. najn. 0

Opad 4,1

Wiatr: południowo — zach.

Tend. bar.: bez zmian

Uwagi: Pochmurno, śnieg

— Przepowiednia pogody do wieczora 13 bm. według P. I. M-a: Zachmurzenie zmienne, miejscami przelotne opady, zwłaszcza na wschodzie. Po nocnych przymrozkach, w ciągu dnia temperatura nieco powyżej zera. (W górach lekkie mrozy). — Słabnące wiatry z kierunków zach.

DYŻURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: 1) Chróścickiego i Czaplńskiego (Ostrobramska 25); 2) Chomiczewskiego (W. Pohulanka 25); 3) Miejska (Wileńska 23); 4) Filemonowicza i Maciejewicza (Wielka 29); 5) Zasławskie go (Nowogródzka 89); 6) Szantyr (Legionów 10); 7) Zajaczkowskiego (Witoldowa 22); 8) Pałk (Antokolska 42).

ADMINISTRACYJNA.

— 7 protokołów w sprawie tajemnego handlu w nie dziele. Władze administracyjne sporządziły w ciągu dnia wczorajszego 7 protokołów za uprzedzeniem tajemnego handlu w niedzielę.

MIEJSKA.

— Oświetlenie klatek schodowych. W związku z często spotykanym zjawiskiem nieoświetlania klatek schodowych władze administracji nie wydały organom policyjnym zarządzenia zwracania baczniejszej uwagi na tego rodzaju uchybienia. W ciągu tygodnia ub. policja sporządziła 10 protokołów za ciemności panujące na klatkach schodowych.

HELIOS | **DZIŚ PREMIERA!**Najwspanialsza atrakcja sezonu!
Największy festiwal taneczny świata!

Wesoła rozwódka

Król i królowa tańca Fred Astair i Ginger Roger wykonają po raz pierwszy w Wilnie ostatni przebieg „Continental”, który zelektryzował cały świat.

2) Sensacja sportowa **MIECZ BOKSERSKI** b. mistrz świata MAX BAER i gwiazda murz. JOE LOUIS
Nad program: ATRAKCJE. — Początek seansów o godz. 4-ej, w sobotę i niedzielę od g. 2 ej**HELIOS** | JUŻ WKRÓTCE następny przebiegGary Cooper oraz Ann Harding
w nieśmiertelnym arcydziele

Peter Ibbetson

PAN | Ostatni dzień **JEANETTE MAC DONALD**jest nieporównaną w największej komedii „Kapryśna Marietta”
Najnowszej produkcji w realizacji V. S. VAN DYKE. ŚWIETNY NADPROGRAM

Dźwięk. Kino „ŚWIATOWID” Mickiewiczza 9

DLA CIEBIE ŚPIEWAM. Wielka sensacja. Dziś po raz pierwszy w Wilnie zachwycająco piękny film Czarujące melodie. Humor. Tempo. Przepychy wystawy. — W rolach popisowych: wszechświatowej sławy, niedościgniony śpiewak JAN KIEPURA oraz porywająca i urocza Marta Eggerth. Nad program: ATRAKCJE DŹWIĘKOWE. Uwaga: Dla usunięcia tłoku Dyrekcja Kina uprzejmie prosi Szan. Publiczność o punktualne przybywanie na początki seansów: o godz. 4—6—8—10.15 w soboty i niedzielę początek o godz. 2 ej.

OGNIKO

Dziś. Genjalne kreacje największych sław ekr. błędą wobec kapit. gry

Shirley TEMPLE

w arcydziele **ROZEŚMIANE OCZY**

Nad program: DODATKI DŹWIĘKOWE. — Początek seansów codziennie o godz. 4-ej pp.

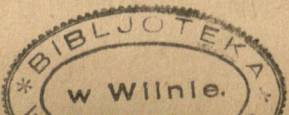
REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppół. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 ppół. Administracja czynna od g. 9½—3½ ppół. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppół. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½ i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkami książkowym 3 zł., z odbiorem w administr. bez dodatku książkowego 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst 30 gr., kronika redak. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszk., — 10 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane” Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński” Sp. z o. o.

Druk. „Znicz”, Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40.

Redaktor odp. Ludwik Jankowski.



Prestuplenie i nakazanie

Zbrodnia i kara

w g. słynnego arcydzieła

Dostojewskiego

w następ. kinie PAN

TEATR REWJI WESOŁY MURZYN

Ludwisarska 4

Dziś Nowa Wielka Rewja Artystyczna

tryskająca humorem w 2 cz. i 18 obraz.

Zastaw się a postaw się

Początek przedst. o 6.30 i 9-ej w., w niedz. i święta o 4—6.30—9 ej. Ceny miejsc od 25 gr.

Udział bierze cały zespół artystyczny oraz balet prof. Łużyński.

REWJA | Balkon 25 gr.

Program nr. 55

Romanse cygańskie

Rewja w 2 częściach i 14 obrazach z udziałem: JANKOWSKIEGO, Basi RELSKIEJ, ZAYENDY, OSTROWSKIEGO, OPOLSKIEGO, ZEJMOWNY, ROSTAŃSKIEJ oraz całego zespołu.

Codziennie 2 seanse: o 6.30 i 9-ej wiecz., w niedzielę i święta 3 seanse: o godz. 4.15, 6.45 i 9.15

ANONS: Wkrótce gościnne występy najlepszej pieśniarki Warszawy Talssy Puchalskiej.



GRUŻLICA PŁUC

jest nieubłagana i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu pociąga bardzo wiele ofiar. Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitów, grypy, uporczywego męczącego kaszlu i t.p. stosują pp. Lek. „BALSAM THICOLAN—AGE” który ułatwiając wydzielanie się płwociny, usuwa kaszel.

Ogłoszenie

Zarząd Koła Rodziny Urzędniczej w Osmianie ogłasza

konkurs

na wydzierżawienie bufetu w Klubie RU Obrót roczny w bufecie według zeznania poprzedniego dzierżawcy wynosi złotych 20.000 rocznie.

Warunki: 1) Tenuta dzierżawna 150 zł. mie sięcnie;
2) Za opał i światło w lokalu restauracyjnym płaci dzierżawca;
3) Wszelkie poda*ki państwowe i samorządowe opłaca dzierżawca;
4) Koszty wyżywienia woźnego Klubu ponosi dzierżawca.

Bufet do objęcia z początkiem lutego 1936 r. Oferty należy składać pod adresem: Zarząd Koła Rodziny Urzędniczej w Osmianie w terminie do dnia 20 stycznia 1936 roku.



BÓL GŁOWY
dla dorosłych, ze smakiem fabrycznym
KOWALSKA
FABR. CHEM. FARM. J. KOWALSKI KŁ. WARSZAWA

AKUSZERKA
M. Brzezina
masaż leczniczy i elektryzacje
Zwierzyńiec, T. Zana, na lewo Gedyminowską ul. Grodzka 27

Maszynistka
wykwalifikowana, znająca pracę biurową — poszukuje pracy. Zgłoszenia do admin. „Kurjera Wileńskiego” dla M. P.

AKUSZERKA
Śmiałowska
przeprowadziła się na ul. Wielką 18—7 tamże gabinet kosmet. usługa zmasażek, br. dawki, kurzajki i węgry

Dzierżawa
majątku 70 ha ornego, 30 ha łąk i pastwisk, 3 km. stacja, miasteczko, — poczta Soly, M. Ł.

AKUSZERKA
Marja Laknerowa
Przyjmuje od 9 — 7 w ul. J. Jasieńskiego 5 — 18 róg Ofiarnej (obok Sądu)

B. NAUCZYCIEL GIMNAZJUM
ul. Królewska 7 — 13 udziela lekcje i korepetycje w zakresie 8 klas gimnazjum ze wszystkich przedmiotów. Specjalność: matematyka, fizyka, język polski